DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 160. Środa, 23 Lipca (4 Sierpnia). 1869 r.

Rok 6.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2; miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5;—kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY.—Najwyższy reskrypt. —Najwyższy rozkaz.—Przepisy wszechrosyjskiej wystawy rękodzielniczej (dok.).— Komisja likwidacyjna.— Rząd gubernjalny warszawski.—Rozkaz warsz. ober-policmajstra.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY. — **Warszawa.** — Przegląd polityczny.—**Wiadomości telegraficzne**.—Obchód rocznicy imienin Najjaśniejszej Pani.—Kurjerek miejski.—Stowarzyszenie spożywcze „Merkury".— Wizyty jeneralne po ochronach. — Wypadki miejskie. — Podróż Najjaśniejszych Państwa. — Sprawa dróg żelaznych. — Synagoga żydowska. — Komunikacja telegraficzna.— Przerabianie broni. — **Korespondencja Dziennika Warszawskiego**: z Krakowa. — **Austrja i ziemie słowiańskie**. Kwestja klasztorów.— Oświadczenie hr. Beusta; biskup Rudigier; ruch wyborczy w Czechach. —Projekt zniesienia klasztorów.—**Francja**. Projekt uchwały senatu.—Rady jeneralne. — Margr. de Lavalette.— Świętowanie robotników. — **Włochy i Rzym**. Okupacja francuzka.— **Hiszpanja**. Powstanie karlistów.—Ruch karlistowski.—Stronnictwo republikańskie.— **Anglja**. Prawa o naturalizacji.—**Ameryka**. Położenie rzeczy w Meksyku.

FEJLETON. — Niewolnicy paryzcy; (c. d.)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.—Nowe dzieło, i t. d.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 23 Lipca (4 Sierpnia).

Najwyższy reskrypt. W Najwyższym reskrypcie z dnia 15 lipca r. b., Najjaśniejszy Pan wynurza podziękowanie i łaskę Monarszą prezesowi komitetu wojskowo-kodyfikacyjnego, jenerałowi piechoty Niepokójczyckiemu, za niezmordowane i ze wszech miar pomyślne prace jego około nowego wydania zbioru postanowień wojskowych. *(Goniec Urzęd.)*

Najwyższy rozkaz.—Najjaśniejszy Pan raczył Najwyżej rozkazać na dniu 27 czerwca r. b. wyłączyć z pod władzy zarządu głównego kraju północno - zachodniego gubernję mohilewską, z oddaniem jej pod władzę bezpośrednią ministerstwa spraw wewnętrznych, z zastrzeżeniem, ażeby wszystkie prawa i obowiązki jenerał - gubernatora wileńskiego co do szczególnych przepisów prawnych i środków ustanowionych dla gubernij kraju północno-zachodniego, włożone zostały, o ile one dotyczą gubernji mohilewskiej, na ministra spraw wewnętrznych. (*Tamże*).

Przepisy wszechrosyjskiej wystawy rękodzielniczej 1870 roku w Petersburgu.

(Dokończenie; patrz Nr. 158 i 159).

Rozdział trzeci. Płody z roślinnych, zwierzęcych i mineralnych materjałów, wymagające chemicznego przysposobienia. 14. Produkta chemiczne: *a)* kwasy, alkalja i sole; *b)* farby, materjały farbiarskie, ekstrakty, atramenta; *c)* mięszaniny do bielenia i do mycia wełny, materjały do apretury tkanin, utrwalania farb, bejce: guma arabska, albumin i t. d.; *d)* zapałki, hubka i t. p.; *e)* produkta farmaceutyczne. 15. Wosk, łój, oleje, tłuszcze i smoły: *a)* łój i wosk nie w wyrobach, świece łojowe, woskowe, stearynowe, mydło, klej rybi i zwyczajny, żelatyna, sadze i mąka z kości, tłuszcz rybi i z cieląt morskich; *b)* oleje roślinne i mineralne, politura, lakiery spirytusowe i olejne, smarowidła do użytku przemysłowego, szuwaks; *c)* produkta suchej dystylacji drzewa: smoła dziegeć, parafina i wyroby z nich; lak. 16. Wyroby kosmetyczne: wody pachnące, perfumy, pomada, toaletowe mydła i octy, kadzidła, puder pachnący, róż i t. p. 17. Skóry i futra: *a)* wyrobione skóry wielkie i małe, garbowane i białoskórnicze, safiany, szagrynowane skóry, zamsz, skóry rękawicznicze, pargamin, pasy rzemienne; *b)* wyroby skórzanne: tłomoki, worki, przybory myśliwskie, wyroby rymarskie i siodlarskie, podróżne i obozowe przybory; obuwie męzkie i damskie, rękawiczki, wyroby zamszowe; *c)* skóry wyrobione; futra i gotowe z nich ubiory: szuby, mantyle, mufki, czapki i t. p.; farbowane skóry baranie i łabędzie, dywany futrzane, wypchane zwierzęta i ptaki. 18. Kauczuki i gutta-percha w wyrobach bez przymięszania i z przymięszaniem innych materjałów, do wszelkiego użytku: skóra amerykańska, ceraty wszelkie, tkaniny nieprzemakalne i niepalne, płótna przejęte smołą. 19. Wyroby z gałganów i masy papierowej: *a)* papier do pisania, do druku, kolorowy, rysunkowy, do obwijania, do papierosów i t. p.; wzory sortowanych gałganów i papierowej masy i półmasy; *b)* tektura wszelkiego rodzaju, wyroby z tektury i papieru: księgi rachunkowe, oprawy, albumy, biuwoary, ombrelki, tektura na dachy, wyroby z papier-maché, carton-pierre i materjałów naśladujących je, jako to: rozkręconych lin, opiłek drzewnych, wojłoku i t. d.; *c)* obicia papierowe pokojowe.

Rozdział czwarty. Rudy, metale i wyroby z nich. 20. Lane i kute żelazo i stal: *a)* rudy żelazne i produkta ich metalurgicznego obrabiania; sposoby dobywania rud i ich obrabiania w rysunkach i modelach; *b)* różne kształty żelaza lanego; działa i przyrządy artyleryjskie; naczynia żelazne i inne odlewy; *c)* różne kształty żelaza, szyny i różne przynależytości kolei żelaznych; pancerne, kotłowe i arkuszowe żelazo; żelazne do budowy belki, klamry i inne części; drut, gwoździe i inne wyroby fabryczne; *d)* różne kształty stali: działa stalowe i przyrządy artyleryjskie; przynależytości kolei żelaznych i t. p. wyroby ze stali. 21. Żelazne i stalowe fabryczne i rzemieślniczne wyroby: *a)* wyroby nożownicze; kosy, sierpy, motyki, rzezaki i t. p. narzędzia; *b)* broń biała i palna ręczna; *c)* roboty slusarskie i zamki; *d)* blacha i wyroby z niej; *e)* wyroby z drutu żelaznego i stalowego; *f)* wyroby z żelaza arkuszowego; 21. Miedź, mosiądz i cynk: *a)* rudy miedziane i cynkowe i produkta ich metalurgicznego obrabiania; modele i rysunki dotyczące dobywania i obrabiania tych rud; *b)* miedź i mosiądz w arkuszach, sztukach, rurach i robotach fabrycznych; również w odlewach wszelkiego rodzaju, jako to: krany, klapy, rurki; drut miedziany; folga; *c)* wszelkie wyroby miedziane: kotły, samowary, naczynia kuchenne, klamry i inne wyroby z drutu miedzianego; *d)* wyroby cynkowe. 23. Bronz, naśladowania bronzu i inne aliaże miedziane: *a)* bronzy artystyczne: posągi, płaskorzeźby, ozdoby pokoi i wszelkiego rodzaju wyroby bronzowe; *b)* naśladowania bronzu z lanego żelaza, cynku i inych metalów i kompozycij; *c)* wyroby z neuzylbru, arżantiny i innych miedzianych aliażów; *d)* galwanoplastyczne reprodukcje przedmiotów sztuki i przemysłu; *e)* dzwony i dzwonki; artyleryjskie działa. 24. Ołów i srebro, rudy ich i produkta metalurgicznego obrabiania:

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Caboriau.

CZĘŚĆ DRUGA.

TAJEMNICA RODZINY DE CHAMPDOCE.

IX.

(Patrz Nr. od 259 z r. z. do 159).

— Człowiek tak silny, pomruknął, zbudowany z żelaza—wyglądał jak dąb w chwili gdym się z nim rozłączał onegdajszego wieczoru...

— Taka to dola ludzka! zauważył filozoficznie Dauman—nie wiemy nigdy co nas spotka za chwilę—„dopiero żyjem, dopiero gnijem," słusznie mówi przysłowie!

— Do widzenia prezesie! — przerwał Puymandour — biegnę powziąść bliższe wiadomości w zamku.

I wbrew wszelkiemu prawdopodobieństwu, otyły płóciennik pobiegł kłusem—tak dalece pędziły go: niepokój i ciekawość.

W podwórzu zamkowem domownicy zebrani gromadnie, radzili coś między sobą — na widok pana Puymandour jeden z nich podszedł ku niemu.

Był to stary kamerdyner, Jan.

— Cóż tam? zapytał go hrabia.

— Ah! panie hrabio! — co za nieszczęście! mój biedny pan...

— Umarł!?

— Niestety! nie wiele mu brakuje!

— Lecz cóż takiego przytrafiło się księciu? rzekł drżący jak liść hrabia.

— Oh! został uderzony jakby od piorunu... stało się to onegdaj o siódmej godzinie wieczorem: Książę pan znajdował się w sali jadalnej z panem Norbertem—nagle usłyszeliśmy okropny krzyk.

— Księcia?

— Nie—to pan Norbert wołał o pomoc. Przybiegliśmy natychmiast i spostrzegliśmy naszego pana leżącego na ziemi z twarzą siną, poczerniałą już prawie.

— Uderzony apopleksją?

— To jest nie zupełnie — doktor nazywa to... jakże? spalaruszowaniem.

— Chcesz powiedzieć zapewnie, sparaliżowaniem mózgu?

— Być może. W każdym razie, to czy owo, książę pan nie umarł na miejscu dla tego jedynie, że uderzywszy się głową o róg stołu padając, stracił dużo krwi od razu — nie trzeba więc było puszczać mu jej wcale. Rozumie się, że zanieśliśmy go zaraz na łóżko — rzężał gardłem okropnie i rzucał się jak w konwulsjach, a oczy miał tak przewrócone, że tylko białka widać było na wierzchu.

— I nie było żadnego doktora! rzekł Puymandour z westchnieniem.

— Posłano natychmiast po doktora, lecz na razie, Mechinet owczarz, który jest także weterynarzem, a jak widać, liznął gdzieś i medycyny po trosze—puścił dwa razy krew księciu z nogi i przyłożył mu synopizma — co wszystko pochwalił mu doktór, za przybyciem do zamku.

— A teraz, jakże się ma książę?

— Teraz... nie można wprawdzie powiedzieć, że książę pan już umarł, ponieważ jeszcze dyszy—lecz także nie można go uważać za żyjącego, gdyż nie słyszy i nie widzi nic zgoła.

Puymandour opanował ile mógł miotający nim niepokój i rzekł:

— No, skoro ktoś nie umiera od razu od takiego ataku, to zazwyczaj przychodzi do zdrowia powoli.

Stary kamerdyner pokiwał głową smutnie i odpowiedział:

— Choćby się i wywinął od śmierci, biedne panisko, nie na wieleby mu się to przydało — bo doktór powiada, że jeśli książę pan wyżyje, to już zostanie na zawsze, z przeproszeniem pana—głupim.

— Idjotą! człowiek tak znakomity? Ależ to rzecz okropna! Mój poczciwcze, nie żądam abyś mię zaprowadził do księcia, gdyż widok jego w tym stanie sprawiłby mi wielkie zmartwienie—lecz chciałbym zobaczyć się z p. Norbertem.

sposoby dobywania i obrabiania w modelach i rysunkach; ołów w arkuszach, rolach, rurach i wyrobach; śrut, kule. 24. Złoto, platyna i inne osobno wymienione metale: *a*) rudy złote i produkta ich obrabiania; *b*) rudy platynowe i produkta ich obrabiania, platyna w różnych wyrobach i aparatach, platyna irydionowa, palladjum i inne metale platynowej grupy; *c*) wzory rud i produkta obrabiania cyny, niklu, manganezu i innych metalów, wyroby z nich i z metalu Britania; *d*) rysunki, mapy geologiczne i modele, dotyczące dobywania i obrabiania wyż wymienionych metalów. 26. Złote i srebrne i jubilerskie wyroby (Do tej klasy zaliczają się i wyroby ze srebra platerowanego, jak również rzeczy galanteryjne z metalów nieszlachetnych, pozłacane i posrebrzane).

Rozdział piąty. Maszyny, aparaty i instrumenta. 27. Instrumenta i przyrządy: *a*) fizyczne i chemiczne, laboratoryjne przybory; *b*) matematyczne i geodezyjne; *c*) optyczne, teatralne i inne lornety; *d*) wagi i miary wszelkiego rodzaju; *e*) zegary, chronometry, zegarowe przynależytości i wyroby; *f*) przybory galwanoplastyczne i elektro-telegraficzne; *g*) chirurgiczne instrumenta, anatomiczne preparaty, bandaże; *h*) instrumenta muzyczne. 28. Opalanie i oświetlanie: *a*) urządzenia i modele urządzeń pieców i ogrzewania; *b*) lampy wszelkiego rodzaju, przyrządy do oświetlania gazowego, latarnie. 29. Maszyny i aparaty: *a*) motory parowe, wodne i inne, przewody pracy żywych motorów, lokomotywy i lokomobile, kotły parowe; *b*) wiejsko-gospodarskie maszyny i przyrządy; *c*) wykonawcze mechanizmy, przyrządy i przybory wszelkiego rodzaju; *d*) aparaty gorzelniane, cukrowarnicze, do produkcji krochmalu i inne; *e*) modele i rysunki maszyn i aparatów wszelkiego rodzaju. 30. Statki i przynależytości budowy statków morskich i rzecznych i żeglugi; modele statków, przybory do ratowania tonących, dzwony i przybory podwodne. 31. Powozy i przynależytości powozów. 32. Wagony i ich przynależytości.

Rozdział szósty. Płody do pożywienia. 33. Mąka, kasza i wyroby mączne: chleb i różnego rodzaju pieczywo, suchary morskie, pierniki. 34. Cukier, melassa i wyroby cukiernicze; cukierki, konfitury, galarety, powidła, owoce w cukrze i w spirytusie, syropy, czekolada. 35. Trunki: *a*) wino: zwykłe, szumiące, likierowe i gotowane; *b*) wódka ispirytus, wszelkie naliwki, nastójki, wódki i likiery; *c*) piwo, porter, miód, napój z gruszek, jabłek i t. p. *d*) wody mineralne, lemoniada, szumiące i chłodzące napoje. 36. Przyprawy stołowe: sól oczyszczona, ocet, musztarda, pikle, palona kawa, cykorja i inne surogaty kawy; jarzyny, grzyby i owoce w konserwach, również jak prasowane, suszone, solone, moczone różne przyprawy. 37. Zwierzęce artykuły żywności: *a*) sery i mleczne udoje; *b*) mięso i ryby zachowane różnemi sposobami, suche mięso, buljon, wędzone szynki, kiełbasy, bałyki, suszone na słońcu i solone ryby, kawior, pasztety, konserwy rybne i mięsne. 38. Tytoń: *a*) w papuziach i liściach jako materjał pierwiastkowy; *b*) krajany i tarty, tytoń do palenia i tabaka; *c*) cygara i papierosy.

Rozdział siódmy. Przedmioty naukowe i artystyczne w zastosowaniu do przemysłu. 39. Drukarstwo i litografja: *a*) przybory i przynależytości drukarskie i litograficzne: trzcionki, klisze, matryce, kamienie; *b*) drukarskie i litograficzne odbicia, nowe książki i wydania, utwory chromolitograficzne, autografy, odbicia rycin. 40. Fotografja: przybory fotograficzne, stereoskopy, fotograficzne klisze i odbicia. 41. Pomoce naukowe: *a*) drukowane książki naukowe i przewodniki dla szkół i szkółek, mapy i atlasy jeograficzne, geologiczne, historji naturalnej i inne; naukowe globusy, wzory kaligraficzne, elementarze i kalendarze; *b*) naukowe kolekcje do wykładu nauk przyrodniczych i techniczne, kolekcje pożytecznych i szkodliwych minerałów, roślin i zwierząt, ogólne i miejscowe; *c*) modele urządzenia szkół i szkolnych mebli. 42. Zabawki dziecinne, gry naukowe, lalki i inne zabawki, figury woskowe, przyrządy do gimnastycznych ćwiczeń dla dzieci. 43. Zastosowanie rysunków i lepienia do przemysłu: *a*) fabryczne rysunki dla wyrobów drukowanych, tkackich, porcelanowych, szklannych, dla roboty stolarskiej, jubilerstwa i kunsztów bronzowniczych, wyrobów złotniczych, modele i szkice ornamentów i figur; *b*) rysunki urządzeń mechanicznych, maszyn, mostów i innych technicznych budowli; projekta fabryk i zakładów.

Dodatek 2-gi do art. 11-go.

Forma przedwstępnych deklaracij o życzeniu przyjęcia udziału w wystawie.

Wszechrosyjska wystawa płodów rękodzielniczych 1870 r. w St.-Petersburgu.

DEKLARACJA.

Taki a taki, lub tacy a tacy (*imię, imię ojca, nazwisko lub firma*), pragnie lub pragną przedstawić na wszechrosyjską wystawę mającą mieć miejsce w St. Petersburgu w 1870 r., niżej wymienione płody, wyrobione w takiej a takiej miejscowości (*wymienić gubernję, powiat, miasto lub wieś i nazwę zakładu*).

Numer porządkowy.	Oznaczenie płodów.	Ilość liczbą, miarą lub wagą.	Potrzebna przestrzeń na wystawie.									
			Poziomo.						Pionowo (na ścianie).			
			na długość		na szerokość		na wysokość		na wysokość		na szerokość	
			arsz.	wersz.	arsz.	wersz.	arsz.	wersz.	arsz.	wersz.	arsz.	wersz.

Podpis składającego deklarację:

Adres:

Uwaga 1-a. Deklaracja ta powinna być nadesłana do Najwyżej ustanowionej komisji do urządzenia wszechrosyjskiej wystawy rękodzielniczej 1870 r. w St.-Petersburgu, *nie później 1-go stycznia 1870 roku.*

Uwaga 2-a. W adresach miejskich powinny być oznaczone: ulica, dom, a w wiejskich—gubernja lub obwód, powiat, wieś i najbliższa stacja pocztowa.

Dodatek 3-ci do art. 14-go.

Forma faktury przy której płody przesyłają się na wystawę.

Wszechrosyjska wystawa płodów rękodzielniczych 1870 r. w St.-Petersburgu.

FAKTURA

płodów, przedstawianych na wszechrosyjską wystawę płodów rękodzielniczych 1870 r. w St.-Petersburgu przez takiego a takiego (*imię, imię ojca i nazwisko wystawcy lub wymienienie firmy handlowej*).

N. porządkowy.	Wymienienie płodów.	Ilość liczbą, miarą lub wagą.	Cena.				Uwagi.
			za		ogółem		
			rsr.	kop.	rsr.	kop.	

Podpis:

Adres:

Uwaga 1-a. W adresach miejskich powinny być oznaczone: ulica, dom, a w wiejskich—gubernja lub obwód, powiat, wieś i najbliższa stacja pocztowa.

Uwaga 2-a. W ostatniej rubryce naprzeciwko każdego przedmiotu należy oznaczyć czy może być sprzedany na wystawie, według wskazanej w fakturze ceny, lub nie jest wcale na sprzedaż.

WIADOMOŚCI

do faktury takiego a takiego

Właściwość przemysłowego zakładu, miejsce znajdowania się i czas jego założenia.	
Ilość i wartość rocznej produkcji.	
Środki fabrykacji: maszynowe lub ręczne; wskazanie rodzaju i siły motora, liczba wrzecion, warsztatów, wielkich pieców, pieców i t. p. danych.	
Liczba zajmowanych robotników.	
Miejsca zkąd i w jakiej ilości otrzymują się surowe lub półobrobione materjały.	
Miejsca zbytu gotowych produktów.	
Nagrody jakie otrzymał wystawca z wymienieniem czasu ich otrzymania.	

Podpis:

— Co pan też mówi! zawołał, jakby przerażony, stary sługa.

— Byłem przyjacielem jego ojca, mój poczciwcze—i to przyjacielem od serca — być może więc, że zdołam przynieść jakąś pociechę w boleści pana margrabiego.

— Niepodobna! zawołał z żywą niechęcią stary sługa. Pan Norbert siedzi teraz przy ojcu, którego też nie opuszcza ani na jedną minutę — a nawet, zakazał nam wchodzić tam dopóki nie zawoła—odebrałem również od niego polecenie, ażeby nie przyjmować nikogo z gości, bez żadnego wyjątku. Widzi pan hrabia... oczekujemy co chwila przybycia dwóch sławnych lekarzy z Poitiers.

— W takim razie odchodzę... Wieczorem jednak przyślę po wiadomość o stanie zdrowia księcia.

Pan de Puymandour odszedł istotnie, lecz powoli, jakby przytłoczony ciężarem spotkanego zawodu — a zarazem niespokojny i zadziwiony widocznie.

W mowie, tonie, twarzy i w spojrzeniu starego służącego było coś szczególnego, co zwróciło uwagę Puymandour'a.

Czy ten zaufany sługa mówił prawdę? Nagła choroba księcia, czyliżby wynikła z jakiegoś powodu który przed nim ukryć chciano? i dla czego Norbert nie chce przyjmować nikogo...

Te pytania nasunęły się mimowoli hrabiemu, który zwrócił baczną uwagę i na tę jeszcze okoliczność, że Norbert był sam na sam z ojcem w chwili gdy ten ostatni rażony został takim straszliwym ciosem...

W zbiegu tych wszystkich okoliczności, pan de Puymandour upatrywał coś tajemniczego.

Mając dotąd jeszcze umysł zajęty świeżym oporem swej córki, Puymandour wpadł na myśl, że książę spotkał takiż sam opór ze strony swojego syna a pragnąc go zwalczyć od razu, wywołał scenę gwałtowną, w której straszliwy ten despota rażony został piorunem krwi w głowę wśród przystępu szalonego gniewu.

Interes i namiętność połączone razem, zaostrzyły tak dalece przenikliwość pana Puymandour, że w rozumowaniu swem, prawie się zbliżył do prawdy.

— A jeśli tak się rzeczy mają, rzekł sam sobie w duchu, to czy książe umrze czy zostanie idjotą — wyjdzie na jedno—gdyż w każdym razie, Norbert zerwie nasze małżeńskie plany.

Ta myśl, raz osiadłszy w głowie Puymandoura wierciła w niej tak uparcie że eks-płóciennik już się jej pozbyć nie mógł i zapytywał samego siebie co począć w takiem położeniu drażliwem?

Jedyny sposób ocalający go od śmieszności, zależał na tem, aby wydać natychmiast córkę za margrabiego de Croisenois, który był istotnie jedną z szanownych i świetniejszych partij; Puymandour wiedział o tem dobrze, choć powodowany ambicją skojarzenia aljansu z domem książąt Champdoce, inaczej utrzymywał w niedawnej z córką rozmowie.

Wyrwał go z tych rozmyślań grzmiący głos Daumana, który znowu, jakoś przypadkiem, spotkał się z powracającym hrabią.

— Cóż, czy dziewczyna miała słuszność? zapytał prezes.

— Tak jest niestety! Mój nieszczęśliwy przyjaciel Champdoce, ma się najgorzej w świecie! Już to zwykle sparaliżowania mózgowe są zgubne.

— Więc to istotnie uderzenie krwi, które...

— Tak prezesie—tak, uderzenie piorunujące!

Dauman potrząsł głową smutnie i rzekł:

— A cóż na to pan Norbert? Widziałeś się z nim pewnie panie hrabio?

— Nie—gdyż ten nieszczęśliwy młodzieniec jest obecnie pod wpływem takiej rozpaczy...

— Matko Boska! Czyż może być inaczej, wyrzekł z hipokryzją Dauman. Takie nieszczęście!.. Żegnam pana hrabiego i polecam mu moje słożby pokornie.

— Bądź zdrów prezesie.

Lecz p. de Puymandour bardziej nienawidził niż żałował Norberta. Cóż byłby dał za to gdyby mógł widzieć co ten niedoszły zięć jego, porabia w tej chwili!

Tym czasem Norbert, stał w tym właśnie momencie pochylony nad łożem ojca i z śmiertelną trwogą w duszy i zimnym potem na czole, śledził na obliczu księcia iskierkę życia lub rosądku.

(*d. c. n.*).

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem.—Na mocy art. 53 Najwyższego Ukazu o Komisji Likwidacyjnej, decyzją Komitetu Urządzającego zapadłą w d. 4 (16) Lipca r. b. postanowiono: w następującem siódmem losowaniu listów likwidacyjnych, mającem odbyć się w d. 20 Sierpnia (1 Września) r. b. poddać umorzeniu tychże listów na sumę 588,214 rs. 70 kop. O czem Komisja Likwidacyjna podaje do powszechnej wiadomości, na mocy art. 57 Najwyższego Ukazu o Komisji Likwidacyjnej.

Rząd Gubernjalny Warszawski.—We wsi Krakowiany, gminie Młochów, powiecie Grodziskim pojawił się na bydle księgosusz, o czem podając do powszechnej wiadomości, Rząd Gubernjalny nadmienia, że Władzom miejscowym zalecono przedsięwziąść właściwe środki dla zapobieżenia szerzeniu się tej zarazy.

W rozkazach Warszawskiego Ober - Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr. 201 i 202 wydanych, zamieszczono: Z powodu obecnych upałów i suszy, zalecić mieszkańcom za pośrednictwem naczelników cząstkowych, ażeby obchodzili się z ogniem jak można najostrożniej, nielekceważąc żadnego z istniejących w tym względzie przepisów i o każdym, choćby najmniejszym wypadku okazania się nagle ognia wewnątrz zabudowań, szczególniej drewnianych, co z czatowni miejskich nie może być natychmiast dostrzeżonem, bez straty czasu, dawali znać do najbliższej części straży ogniowej. — Z powodu czasowego wyjazdu z Warszawy, rezydującego w mieście tutejszem konsula jeneralnego angielskiego, zawiadywaniem interesami poddanych angielskich, przez czas nieobecności jw. Mansfielda, zajmować się będzie konsulat jeneralny francuzki w Warszawie. — Otrzymane często w ostatnich dniach doniesienia, o wypadkach utonięcia przy kąpaniu się, dają powód do wniosku, że wielu poważa się kąpać w glinianach i w rzece Wiśle, w miejscach dla kąpania się niewytkniętych, lub też za obrębem takowych. Z tego powodu, ponawiając polecenie ścisłego wykonywania rozporządzenia mego w tym przedmiocie, przez rozkaz do policji wykonawczej, za Nr. 130, w r. b. wydanego, zalecam komisarzom właściwych cyrkułów, poczynić natychmiast rozporządzenia i ściśle dopilnować, ażeby nikt i w żadnym razie, nie kąpał się gdziein-dziej, jak tylko w miejscach, w rozkazie tym wymienionych, lub w łazienkach publicznych.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 23 Lipca (4 Sierpnia).

Ministerjalna prasa wiedeńska energicznie broni hr. Beusta przeciwko zarzutom wywołanym przez jego oświadczenia w łonie delegacji. Niezależne dzienniki nie mięszają się do tego sporu, gdyż w oświadczeniach p. Beusta o postawie Prus względem Austrji upatrują one ukryty cel przeprowadzenia budżetu wydziału wojny bez żadnej zmiany. Hr. Beust obok tego w komitecie finansowym delegacji, używał wszelkich zasobów swej wymowy na obronę wspomnionego budżetu; obstawał on przy tem, iż nie widzi aby pokój był zagrożony, ale sądził, iż potrzeba zabezpieczyć się na przyszłości dowodził, że gotowa do boju armja nietylko jest silną podporą dla dyplomacji, ale i uwalnia kraj od potrzeby w danym razie wykładania wielkich sum na uzbrojenia. Pomimo tego, komitet zaopiniował za wykreśleniem z budżetu wydziału wojny 2 miljonów złr., co zapewne skłoni hr. Beusta do przedstawienia na plenarnem posiedzeniu delegacji, położenia rzeczy w jeszcze ciemniejszych barwach.—Sprawa klasztorna w Krakowie, tak ogólną wywołała niechęć przeciwko klasztorom w Austrji, iż powszechnie żądają ich zniesienia. Dla osłabienia tego żądania, kardynał Rauscher prosił stolicy apostolskiej o upoważnienie go do zrewidowania wszystkich klasztorów w Austrji; otrzymał jednak z Rzymu odmowną odpowiedź, z objaśnieniem, że prawo rewizji klasztorów przysługuje każdemu biskupowi, ale we własnej jego djecezji.—W Czechach agitacja wyborcza wzmaga się; stronnictwo młodo-czeskie postanowiło zwołać na dzień 3 (15) sierpnia liczne meetingi, w celu uchwalenia, aby na deputowanych wybrani byli tylko tacy kandydaci, którzy przyrzekną nie brać udziału w sejmie.

Banda około 100 węgrów wtargnęła na terytorjum rumuńskie, żądała posunięcia w głąb urzędu celnego i zburzyła posterunki straży granicznej. O ile można przypuścić, jest to wykonanie udzielonej rządowi austrjackiemu rady przez p. Belay, komisarza do układów granicznych z Rumunją,—rady, co do zajęcia w posiadanie spornego terytorjum.

Pomimo że projekt uchwały senatu został wniesiony jeszcze onegdaj do senatu francuzkiego, który na pierwszem posiedzeniu miał wybrać komisję do roztrząśnięcia tego projektu i zdania z niego sprawy, jeszcze nie jest znana dokładnie osnowa tego projektu, z powodu, że posiedzenia senatu dotąd odbywają się przy zamkniętych drzwiach. Jeden z półurzędowych dzienników paryzkich zapewnia, że projekt ten obejmuje najliberalniejsze żywioły, jako to: motywowane przejścia do porządku dziennego, całkowitą inicjatywę parlamentarną i odpowiedzialność ministrów, ale nie objaśnia czy to ma być solidarna odpowiedzialność gabinetu, czy też tylko odpowiedzialność pojedyńczych ministrów. Na dowód zaś, że rząd w istocie wchodzi na drogę parlamentarną, tenże dziennik przytacza, iż przez dekret cesarski wszyscy ministrowie zostali delegowani do bronienia wspomnionego projektu podczas rozpraw w senacie.

Doniesienia urzędowe z Hispanji, jakkolwiek zawierają uspakajające wiadomości, wskazują jednak, że powstanie karlistowskie jeszcze się trzyma i nie zostało przytłumione. Ze powstanie to nie jest także bez znaczenia, jak chcą wmówić doniesienia z Madrytu, wykazuje podany przez tamtejszą gazetę urzędową okólnik ministra stanu do hiszpańskich ajentów dyplomatycznych za granicą, który przypominając nabytki osiągnięte przez rewolucję, uwydatnia jak ciężkie obowiązki spadają na rząd podczas ferij parlamentarnych i dodaje, iż przedewszystkiem trzeba poskromić ducha anarchji, osłaniającego się wyimaginowaną legitymicznością.—Według dzienników paryzkich, Don Carlos bez oporu dostał się z Nowarry do Alawy. Też dzienniki przypisują rządowi hiszpańskiemu zamiar ściągnięcia powstańców do prowincij środkowych, aby tam od jednego zamachu poskromić powstanie.

W Portugalji dwóch ministrów podało się do dymisji, a za ich przykładem mieli pójść i inni. Powodem przesilenia gabinetowego, jak się zdaje, jest stan finansowy.

W Egipcie także zaszła zmiana gabinetu, a ministrem spraw wewnętrznych został mianowany następca tronu. Zmiana ta jest podobno w związku z ostatniemi układami prowadzonemi z Portą. Zresztą, według *Corresp. italienne*, wice-król Egiptu przesłał do Konstantynopola bardzo pojednawczą notę, która zapewnie położy koniec nieporozumieniom.

Wiadomości telegraficzne

* *Moskwa, 17 (29) lipca.* Najjaśniejsza Pani, w towarzystwie Ich Cesarskich Wysokości Wielkiego Księcia Sergjusza Aleksandrowicza i Wielkiej Księżniczki Marji Aleksandrównej, zwiedziła wczoraj ławrę Troicko-sergjewską, gdzie powitaną została przez metropolitę Innocentego. O godzinie 8-ej wieczorem, Najjaśniejsza Pani wróciła do Moskwy i następnie do wsi Iljinskoje. (*Birż. Wied.*).

* *Moskwa, 17 (29) lipca. Moskow. Wied.* donoszą, że Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy uda się na początku sierpnia do Prus, gdzie odbędą się, w obecności króla pruskiego, wielkie manewra wojskowe. (*Tamże*).

* *Moskwa, 18 (30) lipca.* Najjaśniejszy Pan raczył przybyć do wsi Iljinskoje dziś, o godzinie $5^1/_2$ wieczorem. (*Tamże*).

* *Kazań, 17 (29) lipca.* Dziś, o trzy kwandranse na godzinę jedenastą zrana, Ich Cesarskie Wysokości Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu i Wielka Księżna Cesarzewiczówna przybyli do Kazania na parostatku *Szczastliwyj*, należącym do towarzystwa „Kaukaz i Merkury". Na spotkanie Ich Cesarskich Wysokości udawał się parostatek dzierżawcy towarzystwa, *Drużyna*, z towarzystwem doborowem i z muzyką. Ich Cesarskie Wysokoście powitani zostali w przystani przez władze miejscowe, w bramach zaś klasztoru Zbawiciela przez duchowieństwo. Po wysłuchaniu nabożeństwa dziękczynnego w cerkwi tego klasztoru, Ich Cesarskie Wysokoście udali się do pałacu. Po drodze, Ich Cesarskie Wysokoście witani byli przez niezliczone tłumy ludu. (*Tamże*).

* *Kazań, 18 (30) lipca.* Ich Cesarskie Wysokoście Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu i Wielka Księżna Cesarzewiczówna raczyli przyjmować wczoraj w pałacu tutejsze towarzystwo miejskie. Ich Cesarskie Wysokoście raczyli rozmawiać z każdą z przedstawiających się Im osób, wynurzyli im swe zadowolenie i dziękowali policmajstrowi tutejszemu Mosołowowi za porządek, który widzieli. Na obiad do Ich Cesarskich Wysokości zaproszone były znakomitsze osoby z miasta. Wieczorem Ich Cesarskie Wysokoście zwiedzili klasztor żeński, kaplicę zbudowaną na pamiątkę 4 (16) kwietnia, instytut żeński, akademję duchowną i szpital. Następnie Ich Cesarskie Wysokoście zaszczycili Swą obecnością bal dany w klubie szlacheckim na cześć Ich przyjazdu. Podczas balu lud wydawał częste okrzyki „hura", skutkiem czego Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu wychodził często na balkon. Iluminacja miasta była tak świetna, o jakiej niesłyszano i jakiej nie widziano jeszcze w Kazaniu. Dziś z rana Wielki Książę Cesarzewicz Następca Tronu odbył przegląd wojsk znajdujących się w Kazaniu. (*Tamże*).

* *Ryga, 18 (30) lipca.* Na dzisiejszej giełdzie, usposobienie jej dla akcij dróg żelaznych zmieniło się i ku końcowi giełdy było pomyślne. Płacono za akcje dróg żelaznych: warszawsko-terespolskiej po 119 rsr., witebsko-dynaburgskiej po 163 rsr., rybińsko-bołogowskiej po 108 rs. Kurs weksli na Londyn po $30^1/_2$ pen. za 1 rubla. (*Tamże*).

* *Praga, 31 (19) lipca.* Pogrzeb profesora Purkyny'ego odbył się dziś, przy nadzwyczajnym udziale ze strony ludności. (*Cor. Bür.*).

* *Florencja, 31 (19) lipca.* Wybory do rad gminnych we Włoszech południowych wypadły, o ile dotąd wiadomo, pomyślnie dla opozycji.—Powiadają, że emisja upoważnionych prawem z r. 1867 obligacji pożyczki opartej na dobrach rządowych, nastąpi w ciągu sierpnia r. b. — W sferach dyplomatycznych zapewniają, że wice-król Egiptu posłał do Konstantynopola notę bardzo pojednawczą. (*Wolffs T. B.*).

* *Madryt, 31 (19) lipca.* Wiadomości otrzymane z prowincij brzmią ciągle uspokajająco. W rozmaitych punktach zjawiły się nieznaczne bandy, które ścigane są energicznie przez wojska. (*Tamże*).

* *Madryt, 1 sierpnia (20 lipca).* Urzędowa *Gaceta de Madrid* donosi: Bandy karlistowskie w La Mancha ścigane są nieustannie. Dwie bandy nieznaczne ukazały się w prowincji Leon. Zresztą spokojność panuje wszędzie. Wiadomości podawane przez litografowaną „Korespondencję hiszpańską" o wzmaganiu się powstania karlistowskiego, są całkiem bezzasadne. Podług tegoż pisma, minister stanu wystosował do reprezentantów dyplomatycznych Hiszpanji zagranicą notę okólnikową, która wyszczególnia osiągnięte dotąd nabytki rewolucji i która nadmienia, że rząd mieć będzie podczas ferij parlamentarnych ciężkie obowiązki. Przedewszystkiem należy przytłumić ducha anarchji, szerzonego przez stronników urojonej legitymistyczności. (*Tamże*).

* *Bukareszt, 31 (19) lipca.* Banda uzbrojona, złożona z 100 blisko węgrów, wkroczyła przemocą, ze swym przewódcą na czele, na terytorjum rumuńskie koło miejscowości Bouzeu. Ludzie ci zażądali zwinięcia posterunku celnego i zburzyli kilka domków, w których mieszkała straż. Rząd zaprotestował natychmiast przed gabinetem wiedeńskim i posłał wojska dla przeszkodzenia nowemu najściu granic. (*Tamże*).

* *Lizbona, 31 (19) lipca.* Minister skarbu i minister sprawiedliwości podali się do dymisji. Reszta ministrów zamierza również podać się wkrótce do dymisji, i panuje przekonanie, że hr. Avila otrzyma misję utworzenia nowego gabinetu. (*Tamże*).

* *Londyn, 2 sierpnia (21 lipca).* Z Nowego-Jorku donoszą pod datą dzisiejszą przez telegraf atlantycki: Dług państwa zmniejszył się w ciągu lipca o 7,250,000 dolarów. Rząd zamierza kupić w sierpniu bonów za 10 miljonów dolarów. (*Tamże*).

* *Aleksandrja, 31 (19) lipca.* Książe następca tro-

nu egipskiego mianowany został ministrem spraw wewnętrznych, z dodaniem mu do pomocy Raghibada-paszy, a Ali-Monbark mianowany ministrem robót publicznych. Nubar-pasza, dotychczasowy minister spraw zagranicznych, zastąpiony został przez Szerifa-paszę. Gubernatorem Aleksandrji mianowany został Zulfikar-pasza. (*Tamże*).

* Wczoraj, we wtorek, 22 lipca (3 sierpnia), jako w dniu Imienin Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Cesarzowej Marji Aleksandrównej i Jej Cesarskiej Wysokości Cesarzównej Wielkiej Księżny Marji Teodorównej, odprawione było przez najprzewielebniejszego Joanicjusza, arcybiskupa warszawskiego i nowogieorgiewskiego, uroczyste nabożeństwo w cerkwi św. Marji Magdaleny na Pradze o godzinie 11-ej z rana, w obecności Jenerał-Feldmarszałka, władz wojskowych i cywilnych i licznie zebranych parafjan. Podczas nabożeństwa dane było 21 wystrzałów z dział na wałach Aleksandrowskiej cytadeli. Po skończeniu zaś nabożeństwa, Jenerał-Feldmarszałek raczył przyjmować powinszowania władz wojskowych i cywilnych w cerkwi. O godzinie 9½ z rana, w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana, oraz we wszystkich świątyniach wszelkich wyznań, odprawione były również uroczyste nabożeństwa; zaś w kościele grecko-unickim przy ulicy Miodowej, podobnież nabożeństwo odprawione było przez przybyłego do Warszawy, arcypresbitera grecko-unickiej chołmskiej katedry, Wojcickiego. O godzinie 5-ej po południu, JW. Jenerał-Feldmarszałek dawał w Zamku obiad, na którym znajdowali się jenerałowie i naczelnicy osobnych oddziałów, którzy uczestniczyli na manewrach odbytych w zeszły poniedziałek.— Wieczorem dane było w wielkim teatrze przedstawienie bezpłatne, zakończone hymnem narodowym, odśpiewanym przez wszystkich artystów opery i na żądanie publiczności trzykrotnie powtórzonym. O zmierzchu miasto zajaśniało rzęsistą iluminacją.

* (Kurjerek miejski). I któżby się spodziewał, nie mając barometru przed oczami lub w... kościach, że tak pogodnie rozpoczęty poniedziałek skończy się tak burzliwie? A jednak, resztce dnia tego i następującej po nim nocy, dostało się wszystkich klęsk po trosze: był wiatr, który wyrywał lub łamał drzewa, był grad, choć krótki i przechodni, którego ziarna dochodziły wielkości karabinowej kuli, i był deszcz ulewny pośród ognistych błyskawic, grzmotów i piorunów! Biedne ogródki śpiewające! nie dawały wcale przedstawień w tym opłakanym przez chmury wieczorze; nawet nakryty płótnem Alkazar, musiał, snać dla braku odważnych gości, powstrzymać rozpędzone koła swojego repertuaru i wypoczywał podczas tego burzliwego wieczoru. Wbrew spodziewaniu i teatr nie zyskał wiele na takiej klęsce gołoniebnych widowisk, albowiem wśród takiej ulewy i przy odgłosie rac niebieskich, nie wielu osobom chciało się wyjechać z domu. Tak więc onegdajsza burza, niedogodziła nikomu, nawet wczorajszemu wtorkowi, zachmurzywszy nad nim horyzont i ochłodziwszy powietrze, chociaż dzień ten zachował w ogóle tę świąteczną fizjonomję, jaka ożywia zwykle wszelkie obchody uroczystości dworskich.

— Jednakże cały wieczór wczorajszy spłynął pogodnie, choć przy tak pochmurzonem niebie, i amatorowie ogródkowych ekscentryczności, mogli przy dobrej woli, przepędzić tam wieczór cały i słuchać dowcipnych śpiewek pp. Lagy i Lea, przy akompanjamencie płynnej melodji Gambrinusa wydanej nakładem pp. Haberbusch und Schille...

— A propos ogródkowych widowisk, donosimy wielbicielom szesnastoletnich zdolności... panny Leopoldyny Brückner, aktorki trupy Alcazarowej, że jutro odbędzie się przedstawienie na benefis tej wdzięcznej germanki, która wystąpi aż w trzech sztukach: krotochwili „Das qui pro quo," i dwóch wodewilach „Sieben mädchen in Uniforme" i „Das Singvogelchen." Ponieważ młodziutka panna Brückner posiada rzeczywisty talent i powierzchowność nadzwyczaj sympatyczną... przeto można przewidywać, że na benefis jej będzie tłumnie w Alcazarze, a przedstawienie nie obejdzie się bez gromkich oklasków, a może i... bukietów nawet!

— Jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia zobaczymy dwie nowości na scenie: pierwszą jest komedja tłumaczona z francuzkiego „Trzewiki balowe", drugą, sławna opera sędziwego Aubera „Pierwszy dzień szczęścia."

— Wczoraj sala w teatrze, natłoczona frejową publicznością, wesoły przedstawiała widok, a wznowiony balet komiczny „Dwa Posągi" pobudzał widzów do wybuchów wesołości.

— Wśród rozmaitych, tak zwanych „kwestij żywotnych," podnoszonych przez pisma tutejsze, jako to: stowarzyszenia spożywczego, kuchen tanich, zakładu fabryczno-przemysłowego dla kobiet—i wreszcie, mniej estetycznej, lecz nader ważnej dla sanitarnego stanu miasta, wywózki nieczystości za pomocą nowego a wybornego aparatu Bergera, spotkaliśmy z podziwieniem ogłoszony wypadek, iż podczas czyszczenia kloak w tych czasach, jeden z robotników udusił się gazami, wpadłszy w dół—drugi zaś ledwie że ocalony został. Wszakże, o ile nam wiadomo, z dniem pierwszym z. m. dawny sposób wybierania nieczystości, jako szkodliwy zdrowiu i nieużyteczny, miał być zmienionym zupełnie? Smutny wypadek z robotnikiem nie byłby nastąpił, gdyby wadliwy ten system dawniejszy usuniętym był zostal zupełnie w oznaczonym terminie.

— W tej porze upałów, potrzebną jest koniecznie łazienka z oddzielnym dla kobiet omnibusem; siedząc albowiem w szczupłych koszach, nieruchome prawie, biedne panie nie wielkiej używają przyjemności, a nawet łatwo zaziębić się mogą.

— W cząstce Krasińskiego ogrodu, oddzielonej dla cukierni od strony Nalewek, uprzyjemnia pobyt spacerującym, również jak gościom tej cukierni, wyborny tercet koncertowy p. Grzegorza Lanckorońskiego, który grywa tam z rana i po południu codziennie. *Al.*

* (Stowarzyszenie spożywcze „Merkury"). Zarząd stowarzyszenia uznał za stosowne obniżyć ceny niektórych towarów sprzedawanych w klepach stowarzyszenia, a mianowicie: wszystkich gatunków mąki pszennej i żytniej o ½ kopiejki na funcie, kaszy: pszennej łamanej Nr 1, i krakowskiej Nr I, II i III o jedną kopiejkę, zaś łamanej Nr II oraz gryczanej i jaglanej o ½ kopiejki. Nadto cena mączki cukrowej zmniejszoną została o ½ kopiejki na funcie. Zarząd wzywa przytem stowarzyszonych, aby dla uproszczenia manipulacji rachunkowej i we własnym swym interesie, zechcieli przynosić do kantoru marki mające być zapisane do książeczek, rozsegregowane już i obliczone przez nich, w cyfrach okrągłych, a tym sposobem ułatwiliby kontrolę marek tak sobie samym jak niemniej zarządowi. Sklep stowarzyszenia przy ulicy Nowy Świat pod Nr 40-ym otrzymał upoważnienie do przyjmowania zamówień na węgle kamienne; — odtąd więc zamówienia te mogą być czynione we wspomnionym sklepie, w kantorze stowarzyszenia przy ulicy Podwal pod Nr 17 i wprost w składzie pani Sułkowskiej przy alei Jerozolimskiej pod Nr 39. Oprócz tego skład rzeczony uskuteczniać będzie zamówienia przez pocztę miejską robione, za które przywożącemu węgle, przy wręczeniu przez niego marek, należytość w gotowiznie natychmiast wypłaconą być winna.

* (Wizyty jeneralne po ochronach warszawskiego towarzystwa dobroczynności) odbywać się będą w dniach przez pisma publiczne ogłoszonych, nie o godzinie 6-ej, lecz o godzinie 5-ej z południa.

* (Wypadki miejskie). W dniu 19 (31) lipca, dwóch chłopców starozakonnych: Josek Nisenszal, syn szewca, lat 13 i Dydia Helmaner, syn handlarki, lat 12 mający, kąpali się na środku Wisły i pierwszy z nich utonął, drugi zaś przez naczelnika ucząstkowego cyrkułu Sobornego, Goreckiego, z pomocą flisów, wyratowany został. Zwłok Nisenszala dotąd nie wynaleziono. Wyratowany chłopiec, oddany został rodzicom i dochodzenie co do tego wypadku przez policję zarządzono. — W cyrkule Powązkowskim, w cegielni pod Nr. 2310*b*, Jan Pawłowski, terminator zduński, lat 16 mający, kąpiąc się wraz z innemi w gliniance, wodą napełnionej, utonął i chociaż wkrótce wydobyty został, do życia jednak przywróconym być nie mógł. Sąd właściwy, dla wyprowadzenia śledztwa zawiadomiony został i dochodzenie policyjne zarządzono. — W dniu zaonegdajszym, Adolf Wiśniewski, lat 13 mający, przy stryju swoim cukierniku w hotelu Polskim zostający, kąpiąc się w rzece Wiśle od strony Pragi, w miejscu dla kąpania się nie wytkniętym, jako też poddany angielski James Morri, lat 18 mający, uczeń fabrykanta powozów, pławiąc konie, utonęli. Zwłoki ich wynaleziono i do zejścia sądu zabezpieczono. O wypadkach tych sąd zawiadomiono i ze strony policji zarządzono dochodzenie. — W cyrkule Sobornym, około cytadeli Aleksandrowskiej, Anna Domaradzka, lat 23 mająca, kobieta tolerowana, chcąc przejść po łódce przy brzegu rzeki Wisły stojącej, do drugiej łódki, wpadła w wodę i utonęła. Zwłoki jej również wydobyto i sąd właściwy zawiadomiono. — W cyrkule Łazienkowskim, w szynku w domu pod Nr. 1656/7, Piotr Makowski, żołnierz 2-go batalionu saperów, ukradł koszulę żołnierzowi czasowo-urlopowanemu 124-go woroneżskiego pułku piechoty, Józefowi Kociszewskiewu, w skutku czego wszczęła się między nimi bitwa i Makowski zranił Kociszewskiego dosyć mocno kamieniem w głowę. Chory do szpitala Ujazdowskiego na kurację odesłany został, Makowski aresztowany i śledztwo zarządzono. — W cyrkule Pragskim, w domu pod Nr. 220, star. Anszel Szprycmacher, wyrobnik, napił się zamiast wódki, kwasu siarczanego i stan jego zdrowia budzi pewne obawy. Człowiek ten, czasowo leczony jest w domu.

* (Podróż Najjaśniejszych Państwa). *Rus. Inw.* donosi, że Najjaśniejszy Pan raczył wyjechać z Carskiego Sioła 17 (29) lipca, o godzinie 9-ej z rana. Po drodze Jego Cesarska Mość zwiedził obóz saperów koło Ust'-Iżory; następnie zaś, przybywszy na stację kolpińską drogi żelaznej mikołajewskiej, raczył udać się do Moskwy. — *Goniec Urzędowy* pisze: Najjaśniejszy Pan raczył przybyć pomyślnie do Tweru, 17 (29) lipca, o godzinie 10-ej wieczorem. Jego Cesarska Mość przyjmował w Twerze, 18 (30) lipca, o godzinie 9-ej z rana, miejscowych urzędników wojskowych i cywilnych, oraz starszyzny szlachty, kupiectwa i gmin. Następnie Jego Cesarska Mość, zwiedziwszy katedrę i odbywszy przegląd wojsk, raczył wyjechać o godzinie 1-ej po południu z Tweru, o godzinie zaś 6-ej po południu przybył pomyślnie do wsi Iljinskoe.—Dnia 15 (27) lipca, o godzinie 10-ej wieczorem, Najjaśniejsza Pani, w towarzystwie Ich Cesarskich Wysokości Wielkiego Księcia Sergjusza Aleksandrowicza i Wielkiej Księżniczki Marji Aleksandrównej, raczyła przybyć ze wsi Iljinskoje do pałacu Petrowskiego.

* (Synagoga żydowska). W *Now. Wrem.* piszą, że w Petersburgu mają zamiar zbudować synagogę żydowską. Pomieniona gazeta powtarza pogłoskę, że wielu tamtejszych wykształconych żydów wynurzyło życzenie, ażeby w synagodze petersburgskiej nabożeństwo i kazania odbywały się tylko w języku ruskim.

* (Komunikacja telegraficzna). *Goniec Urzędowy* z d. 16 lipca donosi, że stan linij telegraficznych wszędzie jest zadowalniający i normalny. Przesyłanie depesz, przerwane w ostatnich czasach przez ciągłe burze, odbywa się teraz regularnym trybem.

* (Przerabianie broni). W *Kiewl.* piszą, że w gmachu arsenału kijowskiego znajduje się fabryka przerabiająca dawne gwintówki na karabiny nowego systemu. Fabryka ta należy do tego czasu do p. Bokmana, który z powodu braku kapitału nie był w stanie wywiązać się z przyjętych na siebie zobowiązań i zmuszony był odstąpić całą sprawę upełnomocnionej firmie „Teodor Manke, A. Pocci," która zawarła z rządem nowy kontrakt i oprócz wielkiego kapitału wyłożonego na ulepszenie fabryki, posiada w zapasie jeszcze znaczny kapitał. Liczba robotników powiększona jest teraz prawie w dwójnasób; powiększono także liczbę maszyn, kotłów parowych i warsztatów. P. Bokman przerabiał gwintówki na karabiny systemu Karle, a p. Pocci zaczął je przerabiać według systemu Krike, który uznany jest teraz za najlepszy, i według którego przerabianie odbywa się daleko szybciej.

KORESPONDENCJA DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Kraków, 31 lipca (*).

Otrzymano tu zawiadomienie, że zarządzający namiestnictwem p. Possinger, przyjeżdża do Krakowa w celu osobistego przekonania się o usposobieniu umysłów w mieście, udzielania możliwej pomocy administracyjnej władzom sądowym w toczącej się sprawie co do uwięzionej w klasztorze, a następnie przedstawienia szczegółowego raportu do Wiednia.

Niechęć względem klasztorów wyraża się teraz w bardziej uzmysłowionej formie. Po mieście krąży petycja, pokrywana codziennie kilkoma stami podpisów następującej osnowy. „Zważywszy, że jezuici wszędzie są uznawani za źródło stępienia umysłów i zepsucia, że obecne wzburzenie w mieście

(*) List ten wzięty jest z *Warsz. Dniew.*

może jeszcze służyć za powód do opłakanych wypadków, prosimy radę miejską, aby z Krakowa raz na zawsze byli wydaleni jezuici i karmelitki, tak samo jak to zostało zrobione w Pradze i Wiedniu."

Z Wiednia otrzymano polecenie, żeby w sprawie Barbary Ubryk sąd ściśle, bez zboczenia, trzymał się procedury właściwej, nie zwracając żadnej uwagi na osoby zamięszane do sprawy. Dla tego został aresztowany zwierzchnik obu klasztorów karmelickich, męzkiego i żeńskiego, ks. Kozubski, a spowiednik karmelitek, ks. Piątkiewicz usunięty został przez biskupa. U karmelitów i karmelitek ponawiają się ścisłe rewizje. Powiadają, że dwa lata temu, dwóch panów przyjeżdżało z Warszawy dowiadywać się w klasztorze o Barbarę Ubryk, z polecenia jej siostry, lecz otrzymawszy od zakonnic zimną odpowiedź, że Barbara cierpi niewyleczalne pomięszanie zmysłów, z tem tylko odjechało. Mniemają, że śledztwo zostanie ukończone za miesiąc.

Z Lwowa donoszą, że tam wykryto kradzież marek stęplowych na znaczną sumę. Sprawcą jest woźny przy miejscowym sądzie.

Rozruchy krakowskie, jak się zdaje, pozostaną nie bez wpływu na zamierzony obchód pamiątki unji. Sami patrjoci widzą, że umysły silnie są wzburzone i rozogniają się za najmniejszym powodem. Dla tego nawet z stronnictwa polskiego odzywa się wiele głosów, żeby nie obchodzić unji i w takiej formie, w jakiej zamierzano obejść zakaz policji. Lecz są i ważniejsze przeszkody. Składka narodowa w tym celu przyniosła tylko kilkadziesiąt złr.

Ż.

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Kwestja klasztorów). Wyszłe na jaw fakta z życia klasztornego, które zaprzątają obecnie tak mocno dziennikarstwo austrjackie, miały skłonić kardynała Rauschera, arcybiskupa wiedeńskiego, do postawienia w Rzymie propozycji, ażeby powierzono mu dozór nad wszystkiemi klasztorami austrjackiemi. Watykan atoli, jak donosi depesza prywatna z Rzymu, ogłoszona w gazecie *Wanderer*, odrzucił tę propozycję i utrzymał nadal kompetencję biskupów do nieograniczonej juryzdykcji duchownej w ich respective djecezjach. W Rzymie obawiają się widocznie, ażeby skoncentrowanie władzy w ręku jednego książęcia kościoła, nie wzmocniło idei zaprowadzenia niezależnych kościołów krajowych. (*Nordd. A. Z.*)

* (Oświadczenia hr. Beusta. — Biskup Rudigier.—Ruch wyborczy w Czechach). *Wiedeń, 31 lipca.* Tutejsza prasa ministerjalna ma obecnie wiele do czynienia, albowiem usiłuje odeprzeć krytykę, którą znane oświadczenia kanclerza państwa hr. Beusta w komisjach finansowych obu delegacij wywołały ze strony prasy zagranicznej, zwłaszcza zaś północno-niemieckiej. Jak zwykle atoli, mniemane wymotywowanie i usprawiedliwienie dowodzeń kanclerza państwa ogranicza się na napaściach namiętnych skierowanych przeciw Prusom, które nie uznały jeszcze dotąd za stosowne upraszać Austrję o przebaczenie za zwycięztwo odniesione pod Sadową, i które jedynie z zawiści i nieprzychylności dla pomyślnego na teraz położenia Austrji, korzystają z każdej sposobności dla nieprzyjacielskiego występowania przeciw sąsiadowi południowemu i t. d. Pisma niezależne wiedeńskie nie mięszają się do tego sporu, albowiem wyrazy kanclerza państwa co do tak bardzo nieprzyjaznej jakoby postawy Prus, wydały się im zaraz w pierwszej chwili bardzo dziwnemi; ponieważ zaś upatrują one w tem, wraz ze wszystkimi spostrzegaczami bezstronnymi, jedynie cel uzyskania wysokiego budżetu dla wydziału wojny, przeto nie mają wielkiej ochoty do walczenia w obronie hr. Beusta przeciw prasie północno-niemieckiej i angielskiej. Tymczasem nadzieja, że budżet wydziału wojny zostanie przyjęty bez zmian, nie zdaje się urzeczywistniać, pomimo, że i na wczorajszem także posiedzeniu komisji finansowej delegacji przedlitawskiej, kanclerz państwa użył wszelkich środków swojej wymowy dla przeszkodzenia wykreśleniom w budżecie pomienionym. Naturalnie, że głównym argumentem było znowu położenie polityczne. Hr. Beust bronił się atoli przeciw przypuszczeniu, jakoby uważał pokój za zagrożony, i wynurzył nawet przekonanie, że możebnem będzie zażegnać niebezpieczeństwa, które mogłyby, na skutek ogólnego położenia rzeczy, zagrozić w przyszłości pokojowi; lecz pomimo to przemawiał on za korzyścią posiadania armji dzielnej i gotowej do boju, i wynurzył zdanie, że niedogodność pochodząca z braku takiej armji dałaby się uczuć w wyższym jeszcze stopniu wówczas, gdyby wbrew nadziejom, wynikły rzeczywiste zawikłania. W takim razie nie tylko że wątpliwość co do zupełnej gotowości armji do walki, sparaliżowałaby siłę wpływu dyplomatycznego, lecz nawet narażonoby się na podwójną niekorzyść, albowiem musianoby przystąpić wówczas, ze spotęgowaną działalnością, do nadzwyczajnych przygotowań do wojny i do uzbrojeń. Te ostatnie zaś przedstawiałyby podwójną niekorzyść, albowiem zaostrzyłyby sytuację i zwiększyłyby przez to niebezpieczeństwo, i oprócz tego zwaliłyby na państwo większe jeszcze wydatki od tych, jakie chcianoby teraz uniknąć. Wszelakoż ta wymowna obrona budżetu wydziału wojny nie przeszkodziła komisji finansowej wykreślić 2 miljony guldenów z wydatków na armję; spodziewać się przeto należy, że podczas rozpraw plenarnych nad budżetem wydziału wojny, kanclerz państwa przedstawi położenie rzeczy w gorszem jeszcze świetle. Bardzo być może, iż nowa serja depesz, ogłoszenie których zapowiedziane zostało przez organa półurzędowe, mieć będzie na celu jedynie nastraszenie delegowanych i skłonienie ich do uchwalenia budżetu wydziału wojny bez zmian.—Wspomniana niedawno pogłoska, że biskup Rudigier wyniesiony zostanie wkrótce do godności kardynała, znajduje potwierdzenie w piśmie *Linzer Volksbote*, będącem organem tego biskupa. Podług pisma pomienionego, biskup Rudigier otrzymał kilka dni temu list od papieża, donoszący mu, że zaraz po otwarciu narad soboru powszechnego, nadaną mu zostanie godność kardynalska w nagrodę za doznane dolegliwości i prześladowania, jakie ściągnął na niego prawdziwie katolicki jego sposób myślenia. Zresztą, biskup Rudigier postarał się sam o odjęcie temu odznaczeniu wszelkiego znaczenia demonstracyjnego, albowiem na posłuchaniu udzielonem mu przed dwoma dniami, wynurzył on cesarzowi podziękowanie za ułaskawienie go. — Ruch wyborczy w Czechach wzmaga się coraz bardziej, odkąd *„slovanska lipa"* wzięła się na serjo do tej sprawy. Stronnictwo młodoczeskie zamierza wystąpić z główną swą działalnością 15-go sierpnia, w dniu tym bowiem odbyć się mają we wszystkich okręgach czeskich wielkie zgromadzenia, których członkowie wezwani będą do wyraźnego zobowiązania się, iż dadzą swe głosy na korzyść takich tylko kandydatów, po których spodziewać się należy stanowczo, że trzymać się będą deklaracji zeszłorocznej i nie zgłoszą się do sejmu. (*Nordd. A. Z.*)

* (Projekt zniesienia klasztorów). Do *Narodnich Listów* piszą z Wiednia pod dniem 27-m lipca, że stowarzyszenia demokratyczne w tem mieście miały podać petycję do rządu o przejrzenie ustaw klasztorów zakonnych. Dniem wprzódy jednakże, wniosek taki postawionym został na zebraniu rady miejskiej. Dr Lewinger i jego towarzysze żądali, aby rzeczona rada podała do ministerjum petycję z żądaniem: 1) żeby zniesione zostały zakony wszelkiej reguły sprzeciwiającej się zasadniczym ustawom państwa, i 2) żeby pozostałe klasztory poświęcające się nauczaniu lub pielęgnowaniu chorych ulegały prawu o stowarzyszeniach, to jest były poddane nadzorowi władz politycznych, tak, jak każde stowarzyszenie prywatne przez rząd dozwolone. Wniosek ten Dr. Lewingera wielu członkom rady zdawał się niedostateczny i bez rozpraw oddany został sekcji prawnej do przerobienia. Powszechnie mniemają, że przyjdzie do żądania zniesienia wszystkich klasztorów, a nawet i tych, które zajmują się nauczaniem.

Francja.

* (Projekt uchwały senatu). *La Patr.* z d. 1-go sierpnia pisze: Według otrzymanych dziś rano wiadomości, projekt uchwały senatu, zatwierdzony stanowczo wczoraj, zawiera w sobie daleko liberalniejsze żywioły, niż przewidywano, i prawie zupełnie zgodny jest z osnową interpelacji 116 deputowanych; sformułowano w nim wszystko: wymotywowany porządek dzienny, bezwarunkową inicjatywę parlamentarną, wreszcie odpowiedzialność ministrów. Obecnie nie myślą o zmianie składu senatu, ale nadać mu mają także wielkie prerogatywy parlamentarne, i jako konieczne uzupełnienie nowego systemu rozszerzone być ma prawo jego veto, ograniczone dotąd do kwestij niekonstytucyjnych. Powiedziano już, że posiedzenia izby wyższej odbywać się będą publicznie. Od czasu jak p. de Chasseloup Laubat odczytał nowy projekt, takowy, jak zapewniają, ciągle poprawiany był w duchu jak najliberalniejszym, i według wiarogodnego źródła, przy wszczynanych za każdym razem rozprawach nad dwoma różnemi redakcjami, cesarz przechylał się zawsze na stronę zdań jak najliberalniejszych.—Jutro p. Duvergier, kanclerz i minister sprawiedliwości, odczyta w senacie projekt uchwały senatu. Przez dekret cesarski wszyscy ministrowie, z wyjątkiem rozumie się p. Chasseloup-Laubat, wydelegowani zostali do podtrzymywania rozpraw. Jest to już, jak widzimy, wielki krok naprzód na drodze parlamentarnej. Dodają, że wszyscy ministrowie gotowi są do przemawiania w kwestjach mogących szczególniej dotyczyć ich oddzielnych atrybucij. Zgodzili się oni jednak na powierzenie ogólnych rozpraw czterem swoim kolegom, pomiędzy którymi pierwsze miejsce zajmują pp. Magne i Forcade La Roquette.

* (Rady jeneralne). Czytamy w dzienniku *Patrie* pod datą 31-go lipca: Niektóre dzienniki, zastanawiając się nad rozciągnięciem reform liberalnych do departamentów, zapytują, czy rady jeneralne upoważnione zostaną 23 sierpnia do wybrania swych biur. Powiedzieliśmy już, że logicznem jest przewidywać, iż jak skoro zasada wybierania zostanie przyjętą dla biur ciała prawodawczego, tenże sam system powinien być rozciągnięty następnie do zgromadzeń departamentalnych. Lecz co się tyczy przyszłej sesji, nominacje dokonane zostaną przez cesarza, na zasadzie prawa, i donosiliśmy już, że lista tych nominacij zostanie wkrótce ogłoszoną, jest już bowiem przygotowana. Nie mogło też być na ten rok inaczej. Z mocy prawa z 5 lipca 1852 roku, cesarz mianuje prezesów, wice-prezesów i sekretarzy rad jeneralnych. Potrzebne jest przeto nowe prawo dla zaprowadzenia nowego systemu w miejsce tego, który obowiązuje dotąd z mocy prawa pomienionego Jak skoro zasada wybieralności dla biura ciała prawodawczego zostanie proklamowaną, rząd będzie mógł złożyć na przyszłej sesji projekt do prawa dla zastąpienia przepisami bardziej liberalnemi artykuł 5-ty prawa z roku 1852. Do owej atoli chwili, rząd nie może zastąpić dekretem prawo obowiązujące, i dla tego to powodu utrzymano tryb dotychczasowy."

* (Margr. de Lavalette) uda się do Londynu dopiero za dziesięć dni dla doręczenia swoich listów uwierzytelniających królowej Wiktorji przed jej odjazdem do zamku Balmoral, gdzie przepędzi resztę pory letniej. Ponieważ w tym samym czasie nastąpi zamknięcie parlamentu angielskiego, posłowie udadzą się także na ferje, i margrabia de Lavalette, za przykładem swoich kolegów z ciała dyplomatycznego weźmie urlop, i przybędzie dla wzięcia udziału w pracach rad jeneralnych; powróci on do Londynu dopiero w początkach listopada. (*La Fr.*)

* (Świętowanie robotników) w Carmaux, o którego szczęśliwem ukończeniu doniesiono przed kilku dniami, dało powód do nowego zajścia. W skutek wyprowadzonego śledztwa o rozruchach zeszłomiesięcznych, wydano rozkaz aresztowania kilku osób, i władza sądowa zmuszoną była przystąpić do aresztowania piętnastu robotników. Aresztowania te dokonane zostały bez oporu, ale dały one powód do nowej na chwilę agitacji i częściowego zawieszenia robót. Sądzić jednak należy, że to przechodnie wzburzenie nie wywoła żadnych złych następstw. (*La Fr.*).

Włochy i Rzym.

* (Okupacja francuzka). Korespondencja z Rzymu do *Pall-Mall-Gazette* zapewnia, że podług depeszy od monsignora Chigi do kard. Antonellego, cesarz Napoleon upoważnił pierwszego z nich do odwołania z państwa kościelnego armji okupacyjnej francuzkiej. (*Nordd. A. Z.*)

Hiszpanja.

* (Powstanie karlistów). Obiegają pogłoski dotyczące dowódców powstania. Cabrera np., jak mówią, miał opuścić don Karlosa, gdyż pretendent nie chciał się uwolnić z pod wpływu kamarylli. Ale gdzie znajduje się Cabrera? Przy którem wybrzeżu, na którym punkcie granicy książe madrycki chowa się z marzeniami swojej ambicji? Nikt o tem nie wie, powiada *Imparcial*, i ma słuszność. (*La Fr.*).

* (Ruch karlistowski). Dziennik *Patrie* pisze pod datą 31-go lipca: Wiadomości prywatne, które otrzymaliśmy w tej chwili, stawiają nas w możności doniesienia, że Don Carlos znajduje się obecnie w Hiszpanji. Przejechał on niedawno przez Nawarę i przybył do Alavy, gdzie oczekiwał na niego liczny oddział jego stronników. Nie był on niepokojony w swej podróży, plan bowiem rządu zależy, jak się zdaje, na tem, ażeby dozwolić mu uorganizować się w prowincjach północnych i wystąpić przeciw niemu ze znacznemi siłami dopiero w prowincjach środkowych, posiadanie których jest dla niego niezbędne. Korespondencje i depesze z prowincij północnych są przejmowane, w Madrycie zaś rząd kazał porozlepiać kilkakrotnie buletyny

donoszące, że wojska odnoszą zwycięztwa i że ruch karlistowski całkiem się nie powiódł. (*La Patr.*).

* (Stronnictwo republikańskie). Wiadomo, że donoszono, iż stronnictwo republikańskie w Hiszpanji przybrało groźną postawę. Jeżeli mamy sądzić o usposobieniach tego stronnictwa podług „ważnej“ odezwy, ogłoszonej przez *Igualdad*, główny jego organ, zachcianki powstańcze są dość silne, lecz nie ma porozumienia ani jedności pomiędzy rozmaitemi juntami republikańskiemi. *Igualdad* wzywa je usilnie do porozumienia się i zespolenia swych usiłowań, jeżeli nie chcą, ażeby ich plany pozostały bez rezultatu; pismo to zaleca im, ażeby „działały zgodnie z ogniskami kierującemi ruchem, które będąc przekonane o doniosłości sytuacji i o niebezpieczeństwach chwili obecnej, oraz mając mocne postanowienie przezwyciężenia takowych, potrafią rozstrzygnąć należycie ewentualności, które mogą wyniknąć. Do nich to—powiada w końcu pismo radykalne — należy wskazanie chwili stosownej dla przedsięwzięcia usiłowania stanowczego na korzyść naszych zasad, dla zapewnienia im zwycięztwa ostatecznego". Okazuje się ztąd, że przewódcy stronnictwa republikańskiego nie uważają chwili obecnej za stosowną do rozpoczęcia działań, lecz że obawiają się, ażeby komiteta prowincjonalne nie prześcignęły ich. (*Nord*).

Anglja.

* (Prawa o naturalizacji). Izba gmin odbyła 30-lipca posiedzenie, na którem p. Bruce, minister spraw wewnętrznych, odpowiadając na interpelację p. Burke'go, oświadczył, że rząd złoży w izbie, na początku przyszłej sesji, projekt zmian, jakie zaprowadzić należy w prawach o naturalizacji i o składaniu przysięgi na poddaństwo, które dały powód do tak licznych i tak niebezpiecznych zajść ze Stanami Zjednoczonemi. (*Nord.*)

Ameryka.

* (Położenie rzeczy w Meksyku). Podług ostatnich wiadomości z Meksyku, położenie tego kraju jest stale prawie jednakie. Przywrócenie spokojności w rzeczypospolitej idzie bardzo opornie. Ponieważ deficyt w finansach wzrasta coraz bardziej pomimo zwiększenia podatków, przeto rząd złożył w izbie deputowanych projekt w przedmiocie emisji 18 miljonów piastrów w papierach; kraj atoli został tak mocno zaniepokojony tym środkiem, że rząd cofnął ten projekt, takowy bowiem byłby spowodował prawdziwą rewolucję. Pomimo to, rząd będzie musiał chwycić się w końcu tego środka, lub też sprzedać kilka terytorjów północnych Stanom Zjednoczonym, przedewszystkiem dla spłacenia tych ostatnich, dopominają się one bowiem uporczywie o zwrot ich należności, oraz dla podtrzymania niezliczonej ilości urzędników zapełniających wszystkie administracje. (*La Patr.*)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 23 Lipca (4 Sierpnia).

* **(Nowe dzieło).** W tych dniach opuściło prasę dziełko *O służebnościach leśnych*, napisane przez Edwarda Wojzbuna, naczelnika sekcji leśnej w b. zarządzie finansów. Cena tego dziełka wynosi kop. 75 (złp. 5). Nakład redakcji *Gazety Rolniczej*.

Kalendarz.

We czwartek 24 lipca (5 sierpnia), — *N. M. P. Śnieżnej*. Słońce wsch. o godz. 4 min. 27; zach. o godz. 7 min. 43.

W piątek 25 lipca (6 sierpnia), — *Przemienienie Pańskie.* — Słońce wsch. o godz. 4 min. 29; zach. o godz. 7 min. 41.

Stan pogody.

Dziś z rana + 12.°0 R.

Wczoraj.	o g 6 z raua.	o g. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	747.6	752.1
Termometr Reaumura	+14.°1	+15.°7
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 17,°0 R. Najmniejsze ciepło + 12,°6 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 5.

Widowiska.

REPERTUAR TEATRÓW WARSZAWSKICH. — W piątek, — *w teatrze wielkim:* przysłowie **Cicha woda brzegi rwie**; komedje **Trzewiki balowe** (1-y raz), i **Młynarz i kominiarz**— (po cenach teatru rozmaitości); w sobotę,— *w teatrze wielkim:* opera **Pierwszy dzień szczęścia** (1-y raz); w niedzielę,—*w teatrze wielkim:* **Widowisko bezpłatne**: opera **Małżeństwo przy latarniach**; 1-y akt baletu **Robert i Bertrand dwaj złodzieje**; **Kantata**,—*na amfiteatrze w Łazienkach:* komedja **Chcę sobie pochulać.**

WIELKI TEATR. —*Dziś*, we środę, wznowiona komedja w 2 aktach, **Małżeństwo z rozkazu**. — Osoby: Margrabia de Cruzac—p. *Ostrowski*; Anna, jego córka—pani *Palińska*; Ludwik Ferrier, pułkownik — p. *Swieszewski*; Książę de Vermond, adjutant cesarza Napoleona—p. *Boczkowski*; Bernard, żołnierz z pułku Ludwika Ferrier — p. *Chęciński*; Kapitan—p. *Kwieciński*; Porucznik—p. *Dąbrowski*; Michał—p. *Adler*; Oficer ordonansowy—p. *Lesiewicz*;—komedja ze śpiewkami w 1 akcie, **Młynarz i kominiarz**.—Osoby: Pytel, młynarz—p. *Panczykowski*; Teklusia, jego córka—pani *Sawicka*; Graca, kominiarz— p. *Chęciński*; Franuś, jego syn—p. *Dąbrowski*; Sobek, kominiarczyk—p. *Chomiński*; Barbara, stara panna w domu Pytla—panna *Bondasiewicz*; Kasia, w domu Pytla—panna *Figarska*.—(Po cenach teatru rozmaitości). — *Wczoraj*, we wtorek, na **Widowisku bezpłatnem**, dawano: komedję **Przysięga Horacego**; balet **Dwa posągi**; **Kantatę**, było osób 1079. — *Onegdaj*, w poniedziałek, dawano obrazek dramatyczny **Biała kamelja**; komedjo-perę **Portrety kochanka i męża**; krotochwilę **Dobranoc sąsiedzie**, było osób 92.

TEATR NA WYSPIE W ŁAZIENKACH. —*Jutro*, we czwartek, 1-y akt opery **Córka Regimentu;** 1-y akt baletu **Katarzyna córka bandyty;** —*w razie niepogody*— w teatrze wielkim: opera **Cyrulik Sewilski**.

DOLINA SZWAJCARSKA. —*Dziś i codziennie*, **Koncert** B. Bilsego, dyrektora królewsko - pruskiej orkiestry, złożonej z 60-ciu doborowych artystów. — We środy i soboty, **Koncerta symfoniczne**.—*Jutro*, we czwartek:—I. Uwertura z opery „Oblężenie Koryntu", Rossiniego; Kadryl z opery „Pierwszy dzień szczęścia", Straussa; Serenada na waltornię z towarzyszeniem fletu, Titla; Wielka fantazja z op. „Lohengrin", Hamma. —II. Uwertura z op. „Athalia", Mendelsohna-Bartholdy; Visionen-walc, Gungla; „Schlummerlied", Bürgla; „Noten-wechsel", potpourri Straussa. — III. Uwertura z opery „Martha", Flotowa; Flugschriften-walc, Straussa; Medytacja nad 1-szą preludją Seb. Bacha, Gounoda; „Dobry wieczór", mazur Sobańskiego. — Początek o godzinie 6 ½.— Cena wejścia kop. 20. — *Wczoraj* było osób 400.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

ELDORADO (przy ulicy Długiej).— *Dziś i codziennie*, przedstawienia **Towarzystwa komicznych śpiewaków paryzkich**. —Początek orkiestry o godzinie 7-ej, a przedstawienia o godzinie 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 293. — *Onegdaj*, było osób 142.

ALKAZAR (ulica Królewska). — *Jutro i codziennie*, **przedstawienie trupy niemieckich artystów**, pod dyrekcją pani Leopoldyny v. Lukatzy. — Początek o godzinie 7 ½.— *Wczoraj*, było osób 831.

TIVOLI.—*Dziś i codziennie* przedstawienia **humorystyczno-wokalne** w języku polskim i **tańce** przy doborowej orkiestrze, pod dyrekcją p. Russanowskiego. — Zaczyna się o godzinie 8-ej wieczorem. — *Wczoraj*, było osób 244.

KASSINO (przy ulicy Ś-to Krzyzkiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia humorystyczne** w języku polskim złożone ze śpiewów i tańców, pod dyrekcją H. Modzelewskiego. — Początek o godzinie 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 192.

ELYSIUM (dawniej pod Lipką, ulica Przejazd N. 5).— *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie północno-niemieckich śpiewaków i dramatycznych artystów**. —Początek o godzinie 7 ½ wieczorem.

W WENECJI PRAGSKIEJ. — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia** złożone z tańców, śpiewów i sztuczek **humorystycznych**.—Towarzystwo złożone z 10-u osób, pod dyrekcją Marcelego Ruseckiego. — Początek o godzinie 7 ½.

WYSTAWA STEREOSKOPÓW z podarkami, czyli loterja bez przegranej allegri, — *codziennie*, w restauracji Bremera w domu przechodnim Rezlera przy ulicy Senatorskiej.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *Dziś i codziennie*, **Wystawa widoku zamku Freienschloss i miasta Freimarkt w Styrji z drzewa korkowego.** — Wystawa otwarta od godziny 10 z rana do 7 wieczorem i tylko krótki czas trwać będzie. — Cena wejścia od osoby kop. 15; dzieci i niższe stopnie wojskowe płacą kop. 10.

W PRADO za rogatkami Wolskiemi, zakład gastronomiczno-spacerowy, *codziennie* jest otwarty. — *W sobotę*, w niedziele i każde święto grywa **orkiestra** w pełnym komplecie, wspaniałe fajerwerki i ognie bengalskie. — Początek o godzinie 5-ej po południu. — Wejście w dni świąteczne od osoby kop 15. — Dzieci do lat 10-u bezpłatnie; starsze kop. 5.

* Przyjechał do Warszawy: jenerał-major orszaku Jego Cesarskiej Mości *Nostic*, z Petersburga; — wyjechali: jenerał piechoty baron *Wrangel*, do Petersburga; koniuszy hrabia *Bobryński*, do Wiednia; tajni radcowie: *Nabokow*, za zagranicę, *Kuprianow*, do Petersburga; jenerał-major *Daniłow*, do Petersburga.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 22 (3) b. m., a mianowicie pod adresem: z używanemi markami: Tiutczew w Kijowie, Mikulicz w Grodnie, Temmel w Łyszkowicach, Stawski w Kaliszu, Caboga w Milanowie, de Fleury w Szelągowie, Ilicz w Zubcowie, Hinz w Gombinie, Liszow w Uomży, Babuszkin w Wierzbołowie, Dragow w Szadsku, Żywoczewski w Mohilewie, Gubernator w Astrachaniu, Kaufman w Petersburgu, Nowosielska w Marienbadzie, Dawidsohn w Karlsbadzie, Bętkowska i Górski bez oznaczenia miejsca, list bez oznaczenia adresu, — listów miejskich sztuk 9, wyjętych ze skrzynek pocztowych, jako na koszt, doręczone nie będą,—oraz 14 sztuk listów na koszt dla wyekspedjowania wewnątrz kraju, jako z nienaklejonemi markami, wyprawione nie będą, i znajdują się w kancelarji pocztamtu do odebrania.

* W dniach 21 i 22 (2 i 3) bież. mies. i roku, chorych w 8-iu cywilnych szpitalach: przybyło 63, wyzdrowiało 84, umarło 7, pozostało 1621 (mężczyzn 758, kobiet 863), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 175, kobiet 183.

* Dnia 22 (3) b. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan:* płci męzkiej 9, płci żeńskiej 10; *starozakonnych.* płci męzkiej 3, płci żeńskiej 4, razem 26;—**zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* 4; *starozakonnych* 1; — **umarło:** *chrześcjan:* płci męzkiej 8, płci żeńskiej 7; *starozakonnych:* płci męzkiej 4, płci żeńskiej 2, razem 21.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 23 Lipca (4 Sierpnia) 1869 r.

		Żądano		Płacono	
MONETY.		Rs.	K.	Rs.	K.
Pół-Imperjały Rosyjskie		—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne. . .		-	-	—	—
Frydrychsdory Pruskie		—	—	—	—
Pruski kurant za 100 tal.		—	—		
PAPIERY (bez wartości kuponów					
Obligi Skarbu za rs. 100.		85		—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100 . .		—	—	—	
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę.		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę		—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon. .		—	—	—	
„ „ „ bez kuponu .		—	—	.	—
Listy Zastawne III-g oOkresu Serji 1-ej za rs. 100		93	55	93	5
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*).		93	72	93	22
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.		101	—	100	50
Listy likwidacyjne za rs. 100*) . . .		77	30	77	—
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100 .		—	—	—	
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100		-		—	.
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100		—	.	—	.
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100		-	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100		—	—	101	67
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	101	75
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100 .		173	50	.	—
„ „ „ z 1866 rs. 100 .		173	50	—	-
5% Listy Zastaw. Rosji		102	50	101	75
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125 . . .		-	—	.	
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100		.	—	—	
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.		71	—	—	
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę		—	—	—	
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100		74	—	—	-
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100 . .		—	—	—	
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100		—	—	—	-
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.		-	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100 .		—	—	—	-
WEXLE.					
Berlin . . . 100 Tal.	2 m.	116	85	116	70
„ . . . . „ „	k. t.	-	—	—	—
Wrocław . . . „ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk . . . . „ „	2 m.	—	—	—	
Hamburg . . 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn . . . 1 Ft. St.	3 m.	8	1	7	99
Paryż. . . . 300 Frank.	2 m.	95	85	95	70
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A.	2 m.	96	30	—	—
Petersburg . . 100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„ . . „ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa . . . „ „	1 m.	.	.	—	-
„ . . . . „ „	k. t.	-			—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs.—k. 45 5/9.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs.—k. 70.

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 5343. Rada Instytutu Aleksandryjsko-Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie.

Ogłasza niniejszem, iż egzamina wstępne i powakacyjne panien, odbywać się będą od 7 (19) do 9 (21) Sierpnia włącznie r. b. od godziny 9 do 12 z rana i od 1 do 3 po południu.

Wykład nauk otwarty będzie w dniu 11 (23) Sierpnia r. b.

Osoby mające zamiar oddać swe córki lub pupille do Instytutu, podają w tym celu wedle formy przepisanej prośbę na imię Rady Instytutu, załączając dowody:

1. Metrykę urodzenia.
2. Świadectwo szczepionej ospy.
3. Dowód pochodzenia (jeżeli córka urzędnika, stan służby ojca).

Oprócz tego żądaną jest piśmienna deklaracja dwóch osób poręczających za regularne wnoszenie opłaty w półrocznych ratach z góry za utrzymanie i wychowanie pensjonarki.

Wedle istniejących obecnie przepisów, od pensjonarek na własnym koszcie będących, pobieraną jest opłata: 1) jednorazowy wniosek od nowowchodzących rsr. 15; 2) za zupełne utrzymanie i wychowanie z wyjątkiem bielizny i ubrania rsr. 150; 3) od życzących mieć bieliznę i ubiór kosztem Instytutu rsr. 30 na rok.

Opłata za utrzymanie i ubiór wnosi się półrocznie z góry.

Na pewność regularnie wnosić się mających opłat, rodzice lub opiekunowie składają pieniężną kaucję w stosunku półrocznej opłaty, która to kaucja zachowaną jest jako depozyt w kasie Instytutu, do czasu opuszczenia takowego przez pensjonarkę. W końcu nadmienia się, że rodzice lub opiekunowie dają piśmienną deklarację, iż w razie podwyższenia opłaty, która z ubraniem najwyżej 230 rsr. na rok wynosić będzie, wniosą przypadającą od nich dopłatę za czas od daty wejścia pensjonarki do Instytutu.

Warszawa dnia 16 (28) Lipca 1869 roku.
Członek Rady, Baron, Frederiks.
za Sekretarza Rady, A. Zygmunt.

N. D. 5507. Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej.

Podaje do wiadomości publicznej: że przewożącym towary drogą żelazną Warszawsko-Wiedeńską, w bezpośrednim ruchu między Tryestem a St.-Petersburgiem w ilości nie mniej jak 250,000 pud. owoców południowych w ciągu jednego roku, zapewnia się rabat od opłat podług obowiązującej taryfy pobranych po kop. 8 od centnara.

Warszawa d. 18 (30) Lipca 1869 r.

N. D. *5502 Начальникъ Влодавскаго Уѣзда.*

Симъ объявляетъ, что срокъ торговъ имѣющихъ было производиться въ присутствіи ввѣреннаго мнѣ Уѣзднаго Управленія 19 Іюля с. г. на разбивку камня въ щебень и заготовленіе дорожныхъ инструментовъ, опубликованныхъ въ Варшавскомъ Дневникѣ въ № (проставить номера), вслѣдствіе измѣнившихся обстоятельствъ, отложенъ на 11 Августа сего года.

Г. Влодава, Іюля 15 дня 1869 года.
Начальникъ Уѣзда, (......).

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 5515. Pisarz Sądu Pokoju w Lublinie.

Po śmierci Szyi Rozencwaiga współwłaściciela nieruchomości w m. Piaskach Wielkich pod Nr. 10 położonej, otworzył się spadek, termin do regulacji którego pod prekluzją w kancelarji mej na d. 12 (24) Stycznia 1870 r. wyznaczam.

Lublin d. 9 (21) Lipca 1869 r.
1—2 W. Turchetti.

REGULACJE HYPOTECZNE. УСТРОЙСТВО ИПОТЕКЪ.

N. D. 5292. Sąd Pokoju w Kaliszu Wydział Hypoteczny.

Wskutek wniesionego żądania o wywołanie do pierwiastkowej regulacji hypoteki.

Nieruchomość we wsi Tyńcu pod Kaliszem dawniej Nr. 42 a obecnie Nr. 80*a* oznaczonej z domu drewnianego, zabudowań gospodarskich oraz pół żrebia gruntu obejmującego wraz z łąką i placem mórg 21 prętów 30 składającej się, pomiędzy posesjami Sobockiego z jednej a Szklarka z drugiej strony położonej, do własności niegdy Antoniego i Zofji z Rutowiczów małżonków Sulgów należącej.

Zawiadania strony interesowane iż takowa odbędzie w kancelaji hypotecznej Sądu Pokoju w dniu 27 Października (8 Listopada) 1869 roku.

Wzywa zatem wszytkich prawa do nieruchomości tej mieć mogących iżby takowe w terminie powyższym, pod prekluzją prawem hypotecznym zastrzeżoną zameldowali.

Ogłoszenie decyzji, wskutek tej regulacji wydanej nastąpi dnia 5 (17) Listopada r. b.

Kalisz dnia 11 (22) Lipca 1869 r.
Podsędek, Białobrzeski.

N. D. 5459. Sąd Pokoju na Zakroczymiu Wydział Hypoteczny.

Z powodu żądanej nowej regulacji półwłóczka gruntu na mieście Zakroczymiu, między miedzami z jednej Sukcesorów Stanisława Ferańskiego, a z drugiej strony Feliksa Moszczyńskiego leżącego, od kierkutu żydowskiego do Mokradli ciągnącego się, do własności Sukcesorów Kornelego Górnickiego należącego, uwiadamia interesantów, że takowa nastąpi w Sądzie tutejszym w dniu 29 Października (10 Listopada r. b. wzywa ich przeto, aby do takowej osobiście lub przez pełnomocnika urzędownie i szczególnie na to umocowanego zgłosili się, żądania swoje i wnioski do protokółu regulacji podali, i w dokumenta prawa ich udowadniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niezgłaszający się w terminie, podpadną skutkom prekluzji w Ar. 154 i 160 prawa o hypoteach z roku 1818 przepisanej. Jeżeliby właściciele nieruchomości wywołanej, w terminie do regulacji niestawili się, ciż na żądanie któregolwiek z interesentów na karę od rs. 1 kop. 50 do rs. 7 kop. 50 skazanym zostanie i podług Art. 150 tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodziejstwa prawne względem swych wierzcieli.

Ogłoszenie dezyzji jaka w skutek aktu regulacji wydaną będzie, nastąpi dnia 30 Października (11 Listopada) r. b. na posiedzeniu publicznem Sądu tutejszego, i od tegoż dnia czas do odwołania się od niej upływać zacznie, interesenci przeto bez dalszego wzywania, w tymże dniu ogłoszeniu jej przytomnymi być powinni.

Zakroczym d. 12 (24) Lipca 1869 r.
Podsędek, w zast. Chądzyński Pisarz.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. *5187. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali Posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dwuletnie, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. wydzierżawienie posesji Nr. 2924*ab.* w Warszawie, przy ulicy Solec położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rs 1,076 rocznie ustanowionej. w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Główne Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże vadium, w ilości rs. 108 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której, podejmuję się zadzierżawić posesję Nr 2924*ab*, w Warszawie przy ulicy Solec położoną, na czas dwuletni to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1871 roku, ofiarując za takową dzierżawę rocznie rsr. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 103 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)
Warszawa, dnia 7 (19) Lipca 1869 roku.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.
3—3 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 5236. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 7 (19) Sierpnia r. b. od godziny 12 w południe odbywać się będzie w sali posiedzeń Magistratu miasta Warszawy, publiczna licytacja na sprzedaż nieruchomości poprzednio przez b. Dyrekcję Ubezpieczeń zajmowanej w Warszawie pod Nr. 2324 przy rogu ulicy Dzikiej i Nowolipki położonej.

Licytacja odbywać się będzie głośna i rozpocznie się od obniżonej od pierwotnego szacunku sumy o 25% czyli od rsr. 27,400 wyraźnie od rubli dwadzieścia siedm tysięcy czterysta.

Wolno jest niestawającym do licytacj składać na ręce prezydenta miasta w sali posiedzeń Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 w południe deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 30 podług podającego się poniżej wzoru, wyraźnie, bez skrobań i przekreśleń napisane, których otworzenie nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji, obowiązany jest do podanej deklaracji dołączyć dowód na wniesione do kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy albo do Banku Polskiego vadium rs. 2,740, wyraźnie rubli dwa tysiące siedmset czterdzieści, które złożone być mogą gotowizną albo listami likwidacyjnemi lub innemi papierami Cesarstwa lub Królestwa albo też listami zastawnemi Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego podług nominalnej ich wartości przy dołączeniu zarazem kuponów bieżących od papierów procentowych. Wypłata sumy szacunkowej za powyższą nieruchomość, rozłożoną będzie w sposób następujący:

a. $1/3$ część szacunku do licytacji oznaczonego, to jest w zaokrągleniu rsr. 9,143 wyraźnie rubli dziewięć tysięcy sto trzydzieści cztery, nabywca najdalej w ciągu dni 30 od daty zawiadomienia go o zatwierdzeniu licytacji wniesie do Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy gotowizną listami likwidacyjnemi albo innemi papierami publicznemi podług kursu Giełdy Warszawskiej.

b. Pozostałe $2/3$ części sumy do tej licytacji oznaczonej wraz z przewyżką postąpioną na licytacji, obowiązany będzie nabywca przy uregulowaniu na jego imie hypoteki nabytej nieruchomości zabezpieczyć w dziale IV wykazu hypotecznego w pierwszem miejscu przed wszystkiemi innemi wierzytelnościami i od długu tego opłacać do kasy Ekonomicznej miasta Warszawy 5% tytułem procentu, oraz 2% na umorzenie kapitału pod skutkami egzekucji administracyjnej.

Nabywca obejmuje tę nieruchomość od dnia zatwierdzenia kontraktu przez właściwą władzę i od tej daty wszelkie z niej dochody oraz podatki i ciężary do niego należeć będą.

Szczegółowe warunki sprzedaży powyższej nieruchomości przejrzane być mogą każdodziennie oprócz świąt w godzinach służbowych w w Wydziale Administracyjnym Magistratu.

O stanie zaś tej nieruchomości każdy przekonać się może na miejscu.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Magistratu miasta Warszawy o odbyć się mającej w d. r. b. publicznej licytacji na sprzedaż nieruchomości Nr. 2324 w Warszawie przy rogu ulic Dzikiej i Nowolipki położonej, poprzednio przez b. Dyrekcję Ubezpieczeń zajmowanej, składam niniejszą deklarację, że za tę nieruchomość postępuje rsr. (wypisać liczbami) wyraźnie (wypisać sumę literami) poddając się wszelkim warunkom do tej sprzedaży przez Magistrat przepisanym.

Kwit kasy (wypisać nazwę kasy) na złożone vadium w kwocie rsr. (wypisać liczbą i literami) załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN. pisałem dnia i miesiąca 1869 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).
Warszawa d. 10 (22) Lipca 1869 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 5526. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 13 (25) Sierpnia roku bież o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń biura Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na dwuletnie to jest od d. 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. wydzierżawienie posesji Nr. 3039/40 w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rs. 366 rocznie ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 36 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziale administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą które, podejmuje się zadzierżawić posesję Nr. 3039/40 w Warszawie przy ulicy Czerniakowskiej położoną na czas dwuletni to jest od d. 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1871 r. ofiarując za takową dzierżawę rocznie rs. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rsr. 36 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)
Warszawa d. 19 (31) Lipca 1869 r.
p o Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał-Major Witkowski.
2—3 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 5501. Kancelarja Okręgu Naukowego Warszawskiego.

Podaje do wiadomości iż w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b. o godzinie 1 z południa w Kancelarji Okręgu odbywać się będzie „in minus" licytacja przez opieczętowane deklaracje na zrobienie narzędzi gimnastycznych dla gimnazjów pierwszych warszawskich, a mianowicie:

1. Dla Gimnazium pierwszego męzkiego podług anszlagu obrachowanego na rs. 422.
2. Dla Gimnazjum pierwszego żeńskiego podług anszlagu na rs. rs. 325 k. 80.

Razem rs. 747 k. 80.

Anszlagi, plany i warunki licytacyjne na powyższe roboty, przejrzeć można w Kacelarji Okręgu w godzinach biurowych.

Deklaracje powinny być pisane na papierze stemplowym ceny kop. 75, podług wzoru tu zamieszczonego, w innej zaś formie napisane, pomazane lub poskrobane, przyjętemi nie będą.

Do deklaracji powinno być dołączone vadium w ilości rubli srebrem sto, a to w gotowiźnie.

W godzinie wyżej oznaczonej nastąpi otwarcie przyjętych deklaracyj, poczem konkurent odstępujący najwyższy procent dla Skarbu, uznany będzie za utrzymującego się przy entreprzyzie.

Warszawa d. 21 Lipca 1869 r.
p. o. Dyrektora Kancelarji, Michniewicz.
Naczelnik Wydziału, Sieczkowski.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia przez Kancelarję Okręgu Naukowego Warszawskiego zamieszczonego w Nr. Dziennika Warszawskiego, podaję niniejszą deklarację, którą zobowiązuję się uskutecznić zrobienie narzędzi gimnastycznych dla Gimnazjów pierwszych Warszawskich męzkiego i żeńskiego, odstępując od sumy ogólnej anszlagowej, obliczonej na rs. 747 kop. 80. procent (wypisać wyraźnie liczbą i literami ilość odstąpionego procentu od sta) poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które dokładnie mi są wiadome i przezemnie podpisane

Vadium w gotowiźnie w ilości rubli srebrem sto załączam.

Stałe moje zamieszkanie pod Nr. przy ulicy
Pisałem w dnia 1869 r.

N. D. *5146. Начальникъ Плоцкаго Уѣзда.*

На основаніи Указа Плоцкаго Губернскаго Правленія отъ 28 Іюня с. г. за № 3419, объявляетъ, что на отдачу въ арендное содержаніе пропинаціонныхъ доходовъ въ экономіи Селецъ со дня публичныхъ торговъ по 19 Іюня (1 Іюля) 1870 года будутъ производится въ присутствіи Уѣзднаго Управленія 29 Іюня (10 августа) с. г. публичные изустные торги отъ суммы 432 руб. сер.

Желающіе участвовать въ торгахъ, обязаны до начатія оныхъ представить залогъ не менѣе $1/5$ части арендной платы; залоги эти лицамъ за коими не останется аренда будутъ возвращены, лица же, за коими останется аренда пропинаціи, обязаны залогъ дополнить до суммы годичной арендной платы и причитающихся съ аренды податей.

Условія на взятіе въ арендное содержаніе пропинаціонныхъ доходовъ могутъ быть разсматриваемы въ каждый день, за

исключеніемъ табельныхъ и праздничныхъ дней, въ Уѣздномъ Управленіи.

Г. Плоцкъ, Іюля 5 дня 1869 года.

3—3 Начальникъ Уѣзда, (.....).

N. D. *5376. Начальникъ Ломжинской Учебной Дирекціи.*

Симъ объявляетъ, что въ канцеляріи его 28 Іюля (9 Августа) сего года въ 11 часовъ утра будутъ производиться посредствомъ запечатанныхъ объявленій торги (in minus), начиная отъ суммы 1,138 руб. 50 коп на постройку класной мебели и и другихъ вещей для Ломжинской женской Прогимназіи.

Желающіе приступить къ торгамъ, кромѣ представленія свидѣтельства отъ мѣстной власти о своей состоятельности, обязаны представить залогъ 113 руб. т. е. $^1/_{10}$ часть подрядной суммы; сумму эту лице удержавшееся на торгахъ обязано пополнить въ теченіи 3 дней до $^1/_5$ состоявшейся на торгахъ общей подрядной суммы, которая можетъ быть представлена въ наличныхъ или процентныхъ бумагахъ по курсу установленному для принятія сихъ бумагъ въ залоги по подрядамъ. Неудержившимся при торгахъ, представленныя ими въ залогъ деньги, будутъ тотчасъ же возвращены. Прочія условія торговъ а также подробная смѣта и чертежи мебели, могутъ быть разсматриваемы въ канцеляріи Дирекціи ежедневно, кромѣ табельныхъ и праздничныхъ дней отъ 10 часовъ утра до 2 по полудни.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Начальника Ломжинской Учебной Дирекціи отъ ... Іюля с. г. за № .... симъ объявляю, что принимаю на себя постройку мебели и поставку другихъ принадлежностей для вновь открываемой Ломжинской женской Прогимназіи за сумму .... (прописью), подчиняясь всѣмъ обязанностямъ поясненнымъ въ торговыхъ условіяхъ, которыя мнѣ извѣстны въ точности, квитанцію такого то казначейства на представленный залогъ №№ при семъ прилагаю. Квитанцію сію въ случаѣ отступленія отъ торговъ, я самъ получу обратно. Мѣсто постояннаго жительства моего въ № (написать четко городъ, улицу, номеръ дома, число, имя и фамилія).

Г. Ломжа, 14 Іюля 1869 года.

1—2 Начальникъ Дирекціи. (.......)

N. D. *5377. Скерневицкое Уѣздное Управленіе.*

На основаніи постановленія Варшавскаго Губернскаго Правленія отъ 8 Іюля с. г. за № 4756, симъ объявляется, что въ присутствіи сего Управленія будутъ производится публичные торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленій въ 11 часовъ утра 7 Августа 1869 г. на отдачу въ подрядъ ремонта шосейныхъ дорогъ 2-го-разряда Скерневицко-Равской и Лышковицкой, начиная отъ смѣтной суммы 780 руб. 81 коп. съ пониженіемъ (in minus).

Желающій участвовать въ торгахъ, обязанъ явится къ означенному числу въ Уѣздное Управленіе съ квитанціею однаго изъ Казначействъ на принятіе залога въ соразмѣрности $^1/_{10}$ части смѣтной суммы т. е. 79 р. с. и запечатаннымъ объявленіемъ, написаннымъ на гербоной бумагѣ 30 копѣечнаго достоинства по указанной на оборотѣ сего формѣ, а также свидѣтельствомъ о зажиточности.

Условія къ торгамъ, могутъ быть разсмотрены въ Уѣздномъ управленіи въ служебное время, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

Скерневице Іюня 16 дня 1869 года.

Начальникъ Уѣзда, (. . . . .)

Форма объявленія.

Вслѣдствіе мызова Скерневицкаго Уѣзднаго Управленія, ниже подписавшійся житель (объяснить мѣсто жительства) симъ объявляю, что желаю взять въ подрядъ ремонтъ шосейныхъ дорогъ 2-го разряда по Скерневицко-Равскому и Лышковицкому тракту на 1869 г. на точномъ основаніи составленныхъ къ торгамъ условій, за сумму (такую то прописью) въ удостовѣреніи чего настоящее объявленіе собственноручно подписую и квитанцію во взносѣ въ Казначейство слѣдуемаго залога прилагаю.

(мѣсто гдѣ писано, число, мѣсяцъ и годъ подпись)

N. D. *5097. Секвестраторъ Конинскаго Уѣзда.*

Вслѣдствіе предписанія Начальника Конинскаго Уѣзда отъ 23-го Іюня с. г. за № 5287, симъ объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что у владѣльца имѣніи Богуславице и Гадовъ заняты слѣдующіе предметы на пополненіе числящихся за нимъ казенныхъ недоимокъ въ количествѣ 1,617 руб. 10 коп. а именно:

1. Овецъ штукъ 600, оцененныхъ 1 руб. 50 коп.

Всего 900 руб.

2. Сосноваго дерева саженей 600 по 1 р. 50 коп.

Всего 900 руб.

Предметы эти будутъ продаватся съ публичныхъ торговъ 5 (17) Августа сего года въ 10 часовъ утра въ городѣ Рыхвалѣ за наличныя деньги.

Г. Конинъ, 4 Іюля 1869 года.

3—3 Едынскій.

N. D. 5485. *Komisarz Administracyjny Cyrkułów 1 i 2 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: meble i różne sprzęty gospodarskie w dniu 1 (13) Sierpnia 1866 r. ogodzinie 5 popołudniu w domu pod Nr. 1768 przy ulicy Ś-to Jerskiej przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 19 (31) Lipca 1869 r.

1—2 Popiel.

N. D. 5487. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu 1 i 2 Miasta Warszawy*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości a mianowicie: różne sprzęty gospodarskie w dniu 5 (17) Sierpnia 1869 r, o godzinie 5 po południu w domu pod Nr. 120 przy ulicy Piekarskiej przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa d. 19 (31) Lipca 1869 r.

1—2 Popiel.

N. D. 5486. *Komisarz Administracyjny Cyrkułu, 1 i 2 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na sadysfakcję należności Skarbowych i Miejskich ruchomości a mianowicie, garnitur mebli machoniowych, dwa łóżka i zegar ścienny w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) 1869 r. o godzinie 5 po południu w domu pod Nr. 2570 przy ulicy Rybaki przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną.

Warszawa dnia 19 (31) Lipca 1869 r.

1—2 Popiel.

N. D. *5320. Komisarz Administracyjny Cyrkułu 9 i 10 Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości publicznej, iż prawnie zajęte na satysfakcję należności Skarbowych i miejskich ruchomości, a mianowicie: kanapy machoniowej, w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) 1869 r. o godzinie 11 z rana w domu posesji własnej przez licytację za gotowe pieniądze więcej dającemu sprzedane zostaną

Warszawa d. 15 (27) Lipca 1869 r.

2—2 Sosonko.

N. D. 5506. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do artykułu 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Cezara Modzelewskiego urzędnika, pod Nr. 2779 w Warszawie zamieszkałego, tudzież Emilji z Szystowskich 1 voto Jabłońskiej, obecnie tegoż Cezara Modzelewskiego urzędnika żony, w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącej. oraz z nim w Warszawie pod Nr. 2779 zamieszkałej a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Karpińskiego Obrońcy przy byłej Radzie Stanu, w Warszawie pod Nr. 1773 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 3,000 z prozentem 5% od dnia 15 (27) Października 1867 r. i kosztami od Anisima Prekofiów, właściciela kolonji Nr. 3 i 4 hypotecznie, a policyjnie Nr. 11 oznaczonej, do dóbr Targówek w okręgu i gubernji Warszawskiej położonej należących, tamże zamieszkałego, zaś zamieszkanie prawne w Pradze przy Warszawie, pod Nr. 163 obrane mającego, protokułem Władysława Popławskiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 29 Lutego (12 Marca) 1868 r. sporzadzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały.

K O L O N J E

Nr. 3 i 4 hypotecznie, zaś Nr. 11 policyjnie oznazoczone, należące do dóbr Targówek, w okręgu i gubernji Warszawskiej, w gminie Brudno, parafji Praga pod jurisdykcją Sądu Pokoju wydziału IV, w Pradze przy Warszawie położone, prawem własności do Anisima Prekofiów w Pradze przy Warszawie pod Nr. 163 zamieszkanie prawne obrane mającego, a zaś w zajmowanych kolonjach zamieszkałego, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, w posiadaniu egzekwowanego dłużnika Anisima Prekofiów zostające, w wykazie hypotecznym dóbr Targówek w Okręgu Warszawskim pod Nr. 6 w dziale 3 objawione, przybliżonej rozległości mórg 60 prętów 121 zawierające.

Na gruncie tych kolonji znajdują się następujące zabudowania.

1. Dom drewniany deskami obity parterowy o facjatach o jednym kominie murowanym, nad dach blachą kryty wyprowadzonym.

2. Zabudownie drewniane słomą kryte przeznaczone na stajnie i wozownie.

3. Zabudowanie drewniane z okrąglaków słomą kryte, przeznaczone w części na stodołę o jednem klepisku, a w części na stajnie obok tego:

4. Zabudowanie drewniane nie wykończone, z krokwiami na dachu bez przykrycia, przeznaczone w części na chlewki których jest 3.

5. Ogrodzenie z żerdzi, okalające powyższe zabudowania.

6. Trzy bramy wjezdne, dwie z żerdzi, jedna pojedyńcza a druga dwuskrzydłowa i jedna z desek dwuskrzydłowa.

Po za ogrodzeniem:

7. Stodoła drewniana słomą kryta o jednem klepisku.

8. Zabudowanie drewniane w połowie rozwalone przy którem szopa na sprzęty gospodarskie słomą kryta.

9. Zabudowanie drewniane z okrąglaków na łaźnie przeznaczone, deskami kryte.

10. Ogród fruktowy w którym drzewek wiśni około 70, ogrodzony z trzech stron płotem z żerdzi.

11. Ogród w części fruktowy w części warzywny, ma drzewek owocowych rocznych, jako to: jabłek, wiśni czereśni około 70, tudzież krzewy i krzaki, z jednej strony osztachetowany. W ogrodzie tym znajdują się dwie ławki i stolik.

12. Mostek drewniany nad rowem w którym jest woda stała, około zaś tego rowu 10 sztuk drzew.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych kolonji znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Karpińskiego, Obrońcy przy b. Radzie Stanu w Warszawie pod N-rem 1773 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału Cywilnego w Warszawie w w Wydziale I, złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczone:

1. Teofilowi Vogt, Pisarzowi Sądu Pokoju wydziału IV, w Pradze przy Warszawie, tamże w Pradze przy Warszawie pod Nr. 381 urzędującemu, na ręce własne, d. 28 Marca (9 Kwietnia) 1868 r.

2. Anastazemu Frejzler, wójtowi gminy Brudno, w obecności pisarza gminy Wyzińskiego Antoniego, we wsi Brudno okręgu i gubernji Warszawskiej urzędującemu, na ręce własne, dnia 3 (15) Kwietnia 1868 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Targówek w okręgu Warszawskim położonych, do których powyż zajęte i zaaresztowane kolonje należą, dnia 5 (17) Kwietnia 1868 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży powyższych kolonji odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana, d. 14 (26) Czerwca 1868 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Karpiński Obrońca przy b. Radzie Stanu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warazawa d. 13 (25) Kwietnia 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d.13 (25) Kwietnia 1868 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży subhastowanych kolonji Nr. 3 i 4 hypotecznie, zaś Nr. 11 policyjnie oznaczonych do dóbr Targówek Okręgu i Gubernji Warszawskiej położonych należących, w d. 14 (26) Czerwca 1868 r. 28 Czerwca (10 Lipca) 1868 r. i 12 (24) Lipca 1868 r. oraz przygotowawczego przysądzenia tychże kolonji w d. 2 (14) Sierpnia 1868 r. na którem takowe przygotowawczo Józefowi Karpińskiemu Obrońcy przy Senacie za rsr. 3,000 przysądzone zostały, a zarazem Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem w tejże dacie wydanym, termin do ostatecznego tychże kolonji przysądzenia wyznaczył na dzień 23 Września (5 Października) 1868 r., który dla zaszłych sporów spełzł bezskutku, po oddaleniu których, wyrokami Trybunału Cywilnego w Warszawie z dnia 2 (14) Sierpnia 1868 r., Sądu Apelacyjnego z dnia 8 (20) Października 1868 r. i 9 (21) Lipca 1869 r., tudzież IX Departamentu Rządzącego Senatu z dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1869 r., Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem z dnia 18 (30) Lipca 1869 r., termin do ostatecznego tych kolonji przysądzenia wyznaczył na dzień 3 (15) Września 1869 r., który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 odbywanych w Wydziale I o godzinie 10 z rana lub za przywołaniem sprawy z regestru subhastacyjnego.

Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 5,030 jako $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynalezionego. Vadium rsr. 1200.

Warszawa d. 19 (31) Lipca 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 5323. Rejent Okręgowy w Koninie.

Podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 9 (21) Sierpnia r. b. o kodzinie 10 z rana poczynając, przed podpisanym Rejentem w Koninie, na zasadzie decyzji Trybunału Kaliskiego z dnia 12 (24) Maja r. b. stanowczo i ostatecznie sprzedanemi zostaną przez licytację w drodze działów nieruchomości w mieście Koninie Powiecie Konińskim Gubernji Kaliskiej położone, do spadku Karola Wilhelma Paczkowskiego należące. jako to: *a*) plac przy ulicy Piwnej, pomiędzy posiadłościami Wintra i Peczki, licytacja którego rozpocznie się od rs. 135 za złożenie vadium rsr. 20; *b*) plac po rozebranej stodole na przedmieściu Bodzentowo, licytacja rozpocznie się od rsr. 10, za złożeniem vadium rsr 5. Sukcesorowie Paczkowskiego mieszkają w mieście Koninie. Warunki licytacyjne przejrzanemi być mogą w kancelarji tegoż Rejenta.

Konin d. 12 (24) Lipca 1869 r.

2—3 Fortunat Łącki.

N. D. 5536 Podaję do powszechnej wiadomości że w dniu 24 Lipca (5 Sierpnia) 1869 r. poczynając od godziny 8 i od godziny 9 z rana na placu targowym Żelazna brama zwanym w Warszawie w drodze egzekucji Sądowej ruchomości to jest meble machoniowe, jesionowe, orzechowe, biórka, szafy, stoły, łóżka fortepiany, towary z magazynu mód pochodzące to jest: chustecki, kołnierzyki koronkowe, blondynki złotem wyrabiane, wstążki aksamitne, mantyle aksamitne, plusz jedwabny w różnych gatunkach, szale wełniane francuzkie i t. p. przedmiota przez publiczną licytację sprzedane będą.

A. *Tymecki*, Komornik.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.
ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 5228.

KONKURS

Na posadę dyrektora budownictwa miejskiego z płacą roczną 2,000 złr. wal. austr. i dodatkiem na pomieszkanie w ilości rocznej 500 złr. wal. austr. rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 30-go Sierpnia r. b.

Stabilizacja na tej posadzie nastąpi zaraz przy nadaniu onejże, a zamianowanemu dyrektorem, policzone będą w służbę tutejszą wszystkie lata poprzedniej c. k. rządowej lub innej służby, czyto publicznej, czy prywatnej, w której nabył prawa do emerytury.

Co do wymiaru pensji wysłużonej, jako też zaopatrzenia dla familji wejdą w danym razie w zastosowanie przepisy, wydane w tym przedmiocie dla c. k. urzędników rządowych.

Ubiegający się o tę posadę, zechcą w terminie wyż określonym zanieść podania swe w drodze władzy przełożonej, lub jeśli niezostają w związku służby, na ręce zwierzchności miejscowej, do prezydjum magistratu miasta Lwowa i załączyć dowody: co do miejsca urodzenia, wieku, odbytych nauk technicznych, specjalnego, teoretycznego i praktycznego uzdolnienia we wszystkich trzech gałęziach budownictwa, mianowicie: w architekturze, konstrukcji dróg i mostów i w budownictwie wodnem, nie mniej dotychczasowej służby lub samoistnego zatrudnienia i robót wykonanych w jakimkolwiek zawodzie technicznym, nakoniec dokładnej znajomości języków krajowych, szczególnie polskiego, tudzież języka niemieckiego.

Od Prezydjum Magistratu król. stoł. miasta.

Lwów dnia 10 Lipca 1869 roku.

N. D. 5516. Ponieważ wydany **kwit** w r. 1868 przez W. Chądzyńskiego dzierżawcę dóbr Siedliszcza Bramowego na zakupioną u niego przez męża mego Szaje Biber et Comp. Moisze Mendla Pech mieszkańców m. Dubienki pszenicę w ilości korcy 120 za rs. 600 wypadkowym sposobem zaginął, przeto podpisana prosi znalazcę o zwrot takowego kwitu do rąk moich za stosownym wynagrodzeniem, gdyż po upływie 4 ch tygodni **kwit** ten uważany będzie za niebyły i w miejsce onego **duplikat** wydany zostanie

Dubienka d. 11 (23) Lipca 1869 r.

1—3 **Resia Biber.**

---

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.